Cena 2 zł

...dopiero niewielki, choć najważniejszy odcinek gospodarki zdołaliśmy odbudować. Wzmogliśmy produkcję węgla, doprowadzamy do porządku transport, odbudowujemy hutnictwo...“

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II | Łódź, środa 15 maja 1946 r. | Nr 133 (320)

Jeszcze brak porozumienia w sprawie

komu przypadnie Triest

Bevin i Byrnes za kompromisowym projektem Bidaulta
Granica francusko-włoska ustalona

PARYŻ, 14.5. (PAP). — Podczas zebrania informacyjnego ministrów spr. zagr. rozpatrywano nadal sprawę kolonii włoskich i Triestu. Zagadnienie odszkodowań wojennych od Włoch zostało przekazane zastępcom.

Radziecki min. Mołotow poparł stanowisko Jugosławii w sprawie Krainy Julijskiej, zaznaczając, iż nie ulega wątpliwości, że większość ludności na przedmieściach i w okolicy Triestu stanowią Słoweni. Lublana i Marydor w Jugosławii z Triestem, wraz z innymi mniejszymi ośrodkami przemysłowymi, jak Monfalcone i Gorycią w Krainie Julijskiej tworzą jeden naturalny kompleks gospodarczy, które go rozwój pod zarządem Jugosławii będzie szybko postępował naprzód. Min. Mołotow podkreślił również ustępstwa, jakie Zw. Radziecki poczynił w sprawie kolonii włoskich i odszkodowań wojennych.

Amerykański sekretarz stanu Byrnes oraz brytyjski min. Bevin skłaniają się obecnie ku projektowi francuskiemu, który przewiduje umiędzynarodowienie portu w Trieście, oddanie miasta samego Włochom i przyłączenie do Jugosławii reszty Krainy Julijskiej.

Wywiązała się dłuższa dyskusja w sprawie określenia terminu, w którym Libia uzyska niepodległość. Wobec stanowczego sprzeciwu zgłoszonego przez min. Bidaulta, sekretarz stanu Byrnes wysunął wniosek, aby traktat pokojowy z Włochami zawierał postanowienie, iż Włochy zrzekają się prawa do kolonii. Sojusznicy zarządzaliby tymi ziemiami przez 1 rok, poczym powiernictwo zostałoby przekazane ONZ. Min. Bevin natomiast wypowiedział się za niezwłocznym przekazaniem powiernictwa nad koloniami włoskimi ONZ. Przypomniał on, że W. Brytania zapewniła narody zamieszkujące Cyrenaikę, że nigdy nie powrócą pod panowanie Włoch.

Środowe posiedzenie konferencji będzie poświęcone rozmowom wstępnym w sprawie Rzeszy Niemieckiej, gdyż min. Mołotow pragnąłby najpierw zakończyć dyskusję nad projektami traktatów pokojowych z satelitami osi.

Sekretarz stanu Byrnes podał do wiadomości, iż następca wojskowego gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Clay otrzymał instrukcje zaproponowania na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie utworzenie specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli czterech mocarstw, dla zbadania postępów, poczynionych w rozbrojeniu i demilitaryzacji Rzeszy Niemieckiej. Oświadczenie to zostało przyjęte z zadowoleniem przez wszystkich członków konferencji.

PARYŻ, 14. 5. (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu ministrowie jednogłośnie zaakceptowali sprawozdanie komisji rzeczoznawców w sprawie granicy francusko-włoskiej. Komisja pracowała od dnia 27 kwietnia i wydała opinię, by uznano żądanie Francji przyznania jej pewnych wzgórz na granicy, mających znaczenie strategiczne.

W czasie posiedzenia min. Mołotow zapytał, czy traktat pokojowy z Włochami będzie przewidywał wycofanie wojsk sojuszniczych z Włoch. Jeżeli tego rodzaju klauzula zostanie w traktacie umieszczona, Zw. Radziecki również wycofa swe wojska z terytorium Bułgarii, tj. obszarów położonych wzdłuż linii komunikacyjnych z Austrią.

Brytyjski min. Bevin oświadczył, że zgodnie z warunkami zawieszenia broni, nie Bułgaria, a Rumunia powinna być wzięta w tym wypadku w rachubę. Bevin dodał, że jeżeli będzie osiągnięte porozumienie w sprawie wycofania wojsk wszystkich sojuszników z Austrii — zagadnienie dotyczące pozostawienia wojsk wzdłuż linii komunikacyjnych czy to we Włoszech, czy na Bałkanach, będzie samo przez się rozwiązane.

Min. Byrnes poparł stanowisko Bevina i nalegał ponownie na przedyskutowanie zagadnienia austriackiego. Min. Mołotow sprzeciwił się temu żądaniu, podkreślając, że **ministrowie spr. zagr. usiłują już od 9 miesięcy zakończyć pracę nad 5 traktatami pokojowymi.** Wobec tego nie powinno się w tej chwili rozpatrywać jeszcze szóstej sprawy przed załatwieniem pięciu wcześniejszych.

Nareszcie bez kłamstw

„Manchester Guardian“ o Kłodzku
„Stars and Stripes“ o repatriacji Niemców z Polski

LONDYN. 14.5. (PAP) — „Manchester Guardian“ zamieszcza obszerną korespondencję z Kłodzka, opisującą przebieg manifestacji polskiej ludności przeciwko czeskim żądaniom granicznym. Autor zamieszcza wyjątki z przemówień członka prezydium KRN Sanisława Grabskiego i gen. Prugar-Ketlinga.

W części poświęconej polonizacji tych terenów, autor korespondencji pisze: „W czasie ostatniego roku tereny zostały kompletnie przemianowane z niemieckich na polskie, chociaż Niemcy ciągle jeszcze pracują w fabrykach, czy przedsiębiorstwach samorządowych. Miasto Kłodzko zwłaszcza tak zmieniło pod rządami Polaków charakter, że nawet Niemcy mówili mi, że dzisiejsze Kłodzko pod rządami Polaków jest bardziej ruchliwym miasem.

RZYM. 14.5 (PAP) — Organ armii amerykańskiej „Stars and Stripes“ w korespondencji na temat repatriacji Niemców z Wrocławia stwierdza, że warunki zapewnione przez władze polskie repatriantom niemieckim nie są pozbawione „nawet komfortu“, co wybitnie kontrastuje z systemem stosowanym w swoim czasie przez nazistów, którzy zmuszali wyrzucanych Polaków do „forsownych marszów“.

Dziennik dodaje: „Polacy pozwalają Niemcom na zabranie z sobą całego mienia, kosztowności, ubrań i żywności“.

Liczby, na które czekaliśmy

Dopiero w ubiegłym tygodniu biuletyn prasowy Min. Przemysłu podał liczby, które pozwalają wyrobić sobie pogląd na tę sprawę.

Liczby te są niezmiernie interesujące.

Wniosek z nich pierwszy: przemysł nasz odbudowuje się bardzo nierównomiernie, niektóre jego gałęzie już w styczniu br. osiągnęły poziom przedwojenny, produkcja innych wynosiła zaledwie 30 — 50 proc. tego co przed wojną.

Analizując dalej, dostrzegamy: rozwijają się te gałęzie przemysłu, które posiadają decydujące znaczenie dla życia gospodarczego kraju. Są to: budowa parowozów (już w styczniu br. 700 proc. w stosunku do roku 1938), wagonów (331 proc.), siewników (234 proc.), produkcja energii elektrycznej (125 proc.), przemysł węglowy (111 proc.) i produkcja koksu (107 proc.), produkcja szyb okiennych (156 proc.), produkcja azotniaku (111 proc.).

Zaopatrzyć kraj w opał i w energię elektryczną, odbudować sieć kolejową, zaopatrzyć rolnictwo w najniezbędniejsze maszyny — siewniki oraz w nawozy sztuczne — oto były najbardziej pilne zadania. Słuszności takich wytycznych nikt nie może kwestionować.

Opublikowane jednocześnie przewidywane planem cyfry produkcji w grudniu br. wskazują, że ta tendencja utrzymana zostanie w dalszym ciągu. W końcu roku będziemy wytwarzać 530.000 KWh energi elektrycznej (przeciętna miesięczna w latach 1937/38: 251.800), równocześnie zwiększona zostanie produkcja silników elektrycznych do 1974 szt. (1937/38: 1711 szt.). Siewników będziemy wyrabiali 630 szt. (1937/38: 93 szt.), ponadto młocarni 800 szt. (1937/38: 790 szt.) i kieratów 700 szt. (137/38: 1460 szt.); z nawozów sztucznych: azotniaku 13.000 t (1937/38: 6.600 t), superfosfatu 20.000 t (1937/38: 13.621 t).

Przytoczone liczby świadczą, że najbardziej istotne dla produkcji rolnej artykuły: nawozy sztuczne — szczególnie ważne wobec braku naturalnych i maszyny rolnicze znajdują się na czołowym miejscu w planie naszej gospodarki.

Gorzej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o inne działy przemysłu, w pierwszym etapie mniej ważne dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju, choć bardziej bezpośrednio związane z naszym bytem.

Tkanin bawełnianych w styczniu wyrabialiśmy tylko 69 proc. tego, co przed wojną, choć potrzeby nasze na tkaniny są obecnie znacznie większe, niż przed wojną, produkcja zaś grudniowa wyniosła niewiele więcej, bo 75 proc. Jeszcze więcej mamy do odbudowy w przemyśle wełnianym: dziś wyrabiamy tkanin wełnianych o połowę mniej, niż w latach 1937/38. Skór podeszwowych produkuje się tylko jedną piątą ilości przedwojennej, mebli giętych zaledwie 15 proc. itd.itd.

Bardzo poważnie obniżyła się również produkcja rudy żelaznej (w styczniu 36 proc. normy przedwojennej), cynku (48 proc.), papy (50 proc.), cementu (47 proc.) i inne.

W świetle tych, pozornie suchych, lecz jakże wymownych cyfr, tym wyraziściej widoczne się stają olbrzymie zadania, jakie stoją przed nami. Dopiero niewielki, choć najpoważniejszy odcinek gospodarki zdołaliśmy odbudować. Wzmogliśmy produkcję węgla, doprowadzamy do porządku transport, odbudowujemy hutnictwo. Krok za krokiem posuwamy się naprzód. Tona za toną zwiększamy wytwórczość. Ale każde podwyższenie produkcji wymaga zwiększonego wysiłku, wymaga też wkładów kapitału. Musimy odbudować kraj, ale bez kapitału nie ma odbudowy. Musimy więc stworzyć kapitał. Z własnych oszczędności. Jest to droga najszybsza, skuteczna i pewna. Dlatego obowiązkiem każdego prawego Polaka jest subskrybować premiową pożyczkę odbudowy.

JERZY KORAB

Komisja specjalna

w walce ze spekulacją

Za paskarstwo aresztowano w Łodzi kilkadziesiąt osób
Skonfiskowane towary zostaną rozdane pracującym

Że przemysł nasz się odbudowuje i rozwija — wiemy. Że jego wydajność wzrasta — również wiemy. Że normy miesięczne i kwartalne są na skutek tego stale przekraczane — informują o tym stale różne biuletyny, komunikaty i wyniki wyścigów pracy. Pomimo to wszystko, obywatela niewtajemniczonego w tajniki gospodarki przemysłowej denerwuje jednak, że wielu rzeczy brak i że wobec tego są drogie.

Dotychczas o rozwoju przemysłu wiedzieliśmy z liczb względnych. 105 proc. planu, 140 proc. planu, 180 proc. planu. Cyfry takie informują w sposób poglądowy o wysiłku, jaki załoga danej fabryki czy danej gałęzi gospodarstwa krajowego wkłada w swą pracę, nie mówią natomiast nic, do jakiego stopnia przemysł ten został już dźwignięty z ruiny i ile pracy jeszcze potrzeba, aby go doprowadzić przynajmniej do stanu przedwojennego.

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi zwróciła ostatnią specjalną uwagę na niczym nieuzasadnioną podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, przede wszystkim cukru i chleba, mimo, iż towary te znajdowały się w dostatecznych ilościach tak w magazynach central handlowych, jak i u poszczególnych detalistów.

Jednocześnie z nieuzasadnioną niczym zwyżką cen, pewne elementy polityczne, poczęły siać zamęt wśród warstw pracujących miasta, wygrywając omawianą zwyżkę cen jako atut polityczny, prowokując zatargi ekonomiczne i starając się w ten sposób podważyć prowadzoną przez Rząd Jedności Narodowej politykę ekonomiczną i społeczną. Obie akcje zakrojone na wielką skalę wykazywały wiele punktów zbieżnych.

Po dokładnym zbadaniu całokształtu zagadnień Komisja Specjalna przystąpiła w dniu wczorajszym do przeprowadzenia kontroli w sklepach sprzedaży detalicznej. Funkcjonariusze komisji, jak również robotnicy, członkowie Zw. Zawodowych i partii politycznych stwierdzili, że w licznych sklepach kupcy odmawiają sprzedaży cukru, mąki czy chleba, mimo, iż — jak wykazała przeprowadzona następnie rewizja — po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już jutro — *w czwartek — rozpoczynamy druk drugiego tomu powieści* **p. t. „Ściany mają uszy...“** *w której bohaterowie przeżyją najcięższy okres okupacji — Powstanie Warszawskie.*

Tuwim w drodze do kraju

NOWY JORK, 14. 5. (PAP). — Dnia 11 bm. odbyło się w konsulacie polskim uroczyste pożegnanie powracającego do kraju Juliana Tuwima. Obecni byli: ambasador Lange, dr Litauer, K Pruszyński, poeta Józef Wittlin i szereg osobistości z pośród emigracji. Podczas zebrania Tuwim recytował szereg napisanych na emigracji utworów.

Znakomity poeta odpłynął 13 bm. na statku „Queen Mary".

Wyrok angielski na Polaków
Kara śmierci będzie wykonana

LONDYN, 14.5. (API) — Jak donoszą z Berlina, dowództwo naczelne okupacyjnej strefy brytyjskiej w Niemczech odrzuciło dzisiaj prośbę o złagodzenie wyroku kary śmierci na 5 Polaków, oskarżonych o dokonanie rabunków i morderstw.

5 Polaków zostanie straconych natychmiast przez powieszenie.

Katastrofalna powódź

LONDYN, 14.5. (API) — Donoszą z Bagdadu, że wielka powódź na obszarze między Eufratem a Tygrysem spowodowała szkody sięgające wielu milionów dolarów. Zniszczonych jest 2 tys. budynków, a wszystkie pola leżące między Eufratem a Tygrysem i portem Basra nad zatoką perską znajdują się pod wodą.

Kalendarz czynności głosowania ludowego

Generalny komisarz głosowania ludowego podaje do powszechnej wiadomości następujący kalendarz czynności głosowania ludowego:

1. **Nie później, niż 20 maja** — Wojewódzkie Rady Narodowe miast Warszawy i Łodzi zgłaszają generalnemu komisarzowi kandydatów na przewodniczących okręg. Komisji oraz powołują każda 3 członków tejże komisji;przed upływem tego terminu generalny komisarz powołuje przewodniczących okręgowych komisyj, w województwie (w Warszawie i Łodzi — prezydenci miast delegują po 1 członku do odnośnej komisji okręgowej).

2. **Nie później, niż 27 maja** — przewodniczący okręgowej komisji powołuje przewodniczących komisyj obwodowych wchodzących w skład danego okręgu.

3. **Nie później, niż 30 maja** — powiatowe Rady Narodowe, wzgl. Rady Narodowe miast wydzielonych powołują po trzech członków komisji obwodowej, a władze administracji ogólnej I instancji delegują do komisji po 1 członku.

4. **Do dnia 30 maja** — zarządy miejskie lub gminne sporządzają oddzielnie dla każdego obwodu głosowania w 3 egzemplarzach spisy osób, uprawnionych do głosowania, wciągając każdego uprawnionego do spisu w tym obwodzie, w którym zamieszkiwał w dniu ogłoszenia ustawy, zaś repatriantów, którzy powrócili do kraju po tym terminie, wzgl. obywateli, którzy również po tym terminie zmienili miejsce zamieszkania — na ich żądanie dodatkowego spisu uprawnionych do głosowania — w tym obwodzie, w którym zamieszkali nie później, niż 20 czerwca 1946 r.

5. **Nie później, niż 1 czerwca** — zarządy miejskie, lub gminne prześlą spisy osób uprawnionych do głosowania przewodniczącym obwodowych komisji w 2 egzemplarzach oraz przewodniczącemu okręgowej komisji w 1 egzemplarzu.

6. **Nie później, niż 1 czerwca** — prezydia powiatowych, a w miastach wydzielonych — miejskich Rad Narodowych — ogłaszają we wszystkich gminach (obwodach miejskich) za pomocą plakatów o podziale powiatu (miasta) na obwody głosowania z jednoczesnym wskazaniem biura i godzin urzędowania obwodowych komisji, lokalów głosowania i miejsca wyłożenia spisów osób uprawnionych do głosowania oraz wnoszenia reklamacyj, zażaleń i sprzeciwów.

7. **Od 3 do 9 czerwca włącznie** — należy wykładać codziennie przez 5 godzin w biurze obwodowym komisji spisy osób uprawnionych do głosowania.

8. **Do dnia 15 czerwca** — przewodniczący obwodowej komisji prześle zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącemu okręgowej komisji.

9. **Do dnia 20 czerwca** — przewodniczący okręgowej komisji rozpozna otrzymane zażalenia i sprzeciwy oraz nakaże obwodowym komisjom ewentualne wprowadzenie zmian do spisów osób uprawnionych do głosowania.

10. **Nie później, niż 22 czerwca** — obwodowa komisja — po ewentualnym uprzednim wprowadzeniu do spisu zmian, zarządzonych przez przewodniczącego okręgowej komisji ustala ostatecznie spisy osób, uprawnionych do głosowania.

11. **Nie później, niż 22 czerwca** — zarządy miejskie lub gminne prześlą sporządzone oddzielnie dla każdego obwodu głosowania spisy dodatkowe — przewodniczącym obwodowych komisji w 2 egzemplarzach oraz przewodniczącemu okręgowej komisji — w 1 egzemplarzu.

12. **29 czerwca** — należy wyłożyć w biurze obwodowej komisji do publicznego przeglądu przez 5 godzin — ostatecznie ustalone spisy osób uprawnionych do głosowania oraz spisy dodatkowe.

13. **30 czerwca** — głosowanie ludowe oraz ustalenie wyniku głosowania w obwodzie.

14. **3 lipca** — ustalenie wyniku głosowania w okręgu.

Inżycami przez prasę

Nie da się zrobić

W niedługim czasie w Poznaniu rozpocznie się proces przeciwko b. gauleiterowi t. zw. „Warthegau", znanemu dobrze również w Łodzi Arturowi Greiserowi. W związku z tym poznańska „Wola Ludu" przypomina mowę Greisera, wygłoszoną w październiku 1940 roku na zjeździe działaczy hitlerowskich w Poznaniu. Greiser dał w niej upust swojej nienawiści do Polaków i Polski. Z szeregu wyjątków , przytoczonych przez „Wolę Ludu", najlepiej charakteryzuje stosunek Greisera do nas ustęp następujący:

„Od chwili, kiedy tu przybyłem, stoję na stanowisku, że tylko Niemiec jest panem w tym kraju. Polak może tylko służyć Niemcom (Der Deutsche in diesen Land der Herr ist — der Pole kann also danach das dienende Element sein). Dajemy Polakom prawo ludzi drugiej klasy, bo oni wykazali w swojej historii, że nie są zdolni do żadnej twórczej pracy. Polacy nigdy nie byli państwem pełnowartościowym. Obywatelem jest tu tylko Niemiec. Polak może tu być tylko niewolnikiem (Der Deutsche ist in diesen Raum der Reichsbürger und der Pole der Schutzbefohlene sein).

W końcu Greiser otwarcie wzywa do mordowania Polaków — „Kto nie z nami ten przeciw nam, a kto przeciw nam ten w kraju Warty zostanie wytępiony (vernichtet)!

Mowa ta opublikowana została w „Ostdeutscher Beobachter" z dnia 28 października 1940 r., nr. 300.

Nieco inaczej mówił Greiser w r. 1938, gdy jako prezydent W. M. Gdańska składał wizytę w Warszawie i musiał hamować swój język. Oświadczył wówczas przymilnie (cytujemy za „Wolą Ludu" z 9. 5. br.):

„Jako prezydent małego wolnego miasta Gdańska występowałem od roku 1933 zawsze czynnie za porozumieniem niemiecko - polskim bez względu na moją osobę.

Po tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek jestem zdania, bez względu na mój los osobisty, że naród niemiecki i polski pójdą razem i muszą żyć ze sobą i obok siebie".

Dziś Herr Greiser pragnąłby niewątpliwie — ze względu na swój los osobisty — abyśmy pamiętali tylko jego mowę przedwojenną. Nie da się zrobić, Herr Greiser.

(jk)

Kredyty inwestycyjne dla przemysłu na 1946 rok

Największe sumy uzyskały energetyka i przemysł węglowy

Program działalności inwestycyjnej Państwa ujęty został przez Centralny Urząd Planowania w wydawnictwie „Plan Finansowy Inwestycyj". Z tego planu dowiadujemy się, że w 1946 r. przeznaczono na inwestycje sumę 38.164.2 mil. zł., z czego Min. Komunikacji otrzymało kredyt w wysokości 12.642 mil. zł., a Min. Przemysłu — **10.055 mil. zł.** ne gałęzie przemysłu? Z ostatnich uzyskane kredyty między poszczególne gałęzie Przemysłu? Z ostatnich danych tego ministerstwa dowiadujemy się, że najpoważniejszą sumę, bo **1.800 mil. zł. uzyska energetyka** na przeprowadzenie budowy, odbudowy, rozbudowy i zabudowy: a) sieci okręgowych wys. nap. 6.250 km.; b) sieci lokalnych nisk. nap. 3200 km., c) stacji transformatorowych do mocy 340 MWA, d) linii państwowych najwyższego napięcia 520 km. z 10 stacjami transform., e) 17 elektrowni do mocy 200 MWA.

Drugie miejsce pod względem wysokości kredytu zajmuje Centr. Zarząd Przemysłu Węglowego, otrzymując 1.660 mil. zł. na inwestycje górnicze, przeróbki mechaniczne, chemiczne, narzędzia maszynowe.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych otrzyma kredyt w wysokości 900 mil. zł. m in. na wiercenia poszukiwawcze w Zagłębiu Sanok i Krosno, wiercenia eksploatacyjne, odbudowę rafinerii w Jaśle, Czechowicach, Jedlicach, Gliwnikach, Trzebini, oraz odbudowę fabryki paliw syntetycznych w Dworach koło Oświęcimia.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego uzyskuje kredyt w sumie 1.600 mil. zł. m. in. na budowę koksowni o zdolności produkcyjnej 300 tys. ton rocznie, budowę dwóch wielkich pieców o wydajności 600 ton na dobę, dokończenie budowy 1 pieca martenowskiego, zakup obrabiarek dla całego hutnictwa, odbudowę kopalni cynku oraz rud, modernizację prażaków, metale kolorowe itd.

Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego przyznano kredyt 1.200 mil. m. in. na tabor kolejowy, maszyny rolnicze, obrabiarki, druty, śruby, nity, gwoździe, narzędzia.

Dla Centr. Zarządu Przem. Elektrotechnicznego przeznaczono 300 mil. zł., a 865 mil. zł. dla Centr. Zarządu Przem. Chemicznego, który otrzymane kredyty ma użyć m. in. na odbudowę Mościc, modernizację Chorzowa i odbudowę fabryki przetworów azotowych w Bobrku koło Bytomia, na przemysł organiczny, przemysł koksochemiczny (początek budowy gazociągów dla gazu koksown. z Mysłowic do Krakowa, Łodzi, Częstochowy i Warszawy), przemysł gumowy i tworzyw sztucznych.

Centralny Zarząd Przem. Cukrowniczego otrzymane 200 mil. zł, ma zużytkować na doprowadzenie do stanu produkcyjnego 15-tu cukrowni na ziemiach odzyskanych i 3 cukrowni w Polsce centralnej (Włostów, Ważyczyn, Peplin).

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego za sumę 400 mil. zł. ma przeprowadzić m. in. kapitalne remonty maszyn w przemyśle pomocniczym, remonty wytwórni włók., jak również przeniesienie maszyn i remont budynków.

Na komasację garbarni sumę 90 mil. zł. otrzymał C. Z. P. Skórzanego a Cent. Zarząd Przem. Papierniczego — 340 mil. zł. na odbudowę fabryk: „Solali" w Żywcu, w Kluczach i Niedomicach. Centr. Zarząd Przemysłu Drzewnego za uzyskane 100 mil. zł. ma przeprowadzić cały szereg semontów, komasacji i innych prac m. in. na terenie łódzkim ma być zbudowana suszarnia „Żubardź".

I wreszcie ostatni Centralny Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych otrzymał 400 mil. zł., za co dokona m. in. odbudowy tej gałęzi przemysłu na Ziemiach Odzyskanych oraz przeprowadzi rewindykację zrabowanych zakładów.

(r.)

s.tp.

HELENA z ŁUBÓW POPŁAWSKA

lat 60, Obyw. m. Łodzi

po krótkich cierpieniach zmarła w Bogu dn. 12 maja 1946 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza starego do grobu rodzinnego nastąpi dn. 15 maja o godz. 13.

Pogrążeni w żalu

618/p **Siostra, bratowe, siostrzeńcy, rodzina.**

Rokowania handlowe z Włochami odroczone

Incydent ze stocznią włoską

WARSZAWA, 14. 5. (API). — Na podstawie porozumienia między rządem RP. a rządem włoskim projektowany był w pierwszych dniach maja br. wyjazd do Rzymu polskiej delegacji do rokowań o umowę handlową z Włochami dla sfinalizowania rozmów, zainicjowanych przez delegację włoską w Warszawie we wrześniu r. ub.

Jak się dowiaduje agencja API wyjazd ten uległ odroczeniu na czas nieograniczony, a to z uwagi na pożałowania godny incydent, który zaszedł ostatnio w związku z polskim motorowcem SS „Batory". Statek ten, wykonany — wespół z zatopionym podczas wojny SS „Piłsudskim" — przez stocznie włoskie, został obłożony sekwestrem z tytułu pretensji stoczni za nieuregulowaną resztę długu przedwojennego przez jego właściciela — „Linię Gdynia—Ameryka".

Upatrując w tym jednostronną akcję firmy włoskiej, akcję ym bardziej nieuzasadnioną i nieprzyjazną, bo dokonaną jeszcze przed zawarciem traktatu pokojowego między Narodami Zjednoczonymi a Włochami, rząd polski zdecydował się na odłożenie rokowań handlowych do czasu, aż sprawa ta zostanie w odpowiedni sposób zlikwidowana.

Poseł polski w Argentynie

WARSZAWA, 14.5 (API) — Dyrektor Szkoły Dyplomatyczno-Konsularnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych inż. Wojciech Wrzosek otrzymał agrement rządu argentyńskiego w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP. w Rio de Janeiro.

Na stanowisko dyrektora Szkoły Dyplomatyczno-Konsularnej powołany został dr Wiktor Kornatowski, dotychczasowy naczelnik wydziału w Departamencie Nauk i Szkół Wyższych w Ministerstwie Oświaty.

Ku-Klux-Klan działa

Nocna demonstracja w Atlancie

NOWY JORK, 14. 5. (PAP). — W południowych stanach Ameryki Północnej daje się ostatnio zauważyć wzmożoną działalność organizacji Ku-Klux-Klan.

Korespondent „New York Post" donosi z Atlanty (stan Georgia), że około 1000 członków Ku-Klan w ceremonialnym ubiorze zorganizowało nocną demonstrację w czasie której przyjęto kilkuset nowych członków, w tej liczbie i kobiety. Ponad tysiąc widzów było świadkami tej ceremonii. Miejscowy przywódca organizacji Ku-Klan oświadczył, że organizacja ta liczy obecnie w stanie Georgia ponad 20 tysięcy członków.

Policja nie przeszkadzała w przeprowadzeniu ceremonii lecz czuwała nad wzmożonym tej nocy ruchem uliczym, gdyż wiele autobusów i samochodów przywiozło do Atlanty członków Ku-Klan ze stanu Tennessee.

Dwaj korespondenci agencji United Press i reporter filmowy, którzy próbowali dokonać zdjęć ceremonii Ku Klan, zostali dotkliwie pobici.

Komisja specjalna w walce ze spekulacją

(Dokończenie ze str. 1)

siadają znaczne ilości tych artykułów na składzie, albo też sprzedają je po cenach paskarskich, niczym nieuzasadnionych, gdyż towar nabyli po cenach komercyjnych, niezmienianych od kilku miesięcy w Państwowej Centrali Handlowej. Szczególnie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność robotniczą karygodne te praktyki występowały b. jaskrawie.

W wyniku przeprowadzonego w dniu wczorajszym dochodzenia, funkcjonariusze Komisji Specjalnej aresztowali kilkadziesiąt właścicieli sklepów. Znalezione zapasy towarów skonfiskowano w celu rozdzielenia ich stołówkom fabrycznym, względnie w ramach przydziałów na kartki żywnościowe..

Ci, którym udowodnione zostanie paskarstwo, skierowani zostaną do obozów pracy przymusowej.

Śledztwo i przesłuchanie aresztowanych trwa.

Dalsze szczegóły podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

Zatrzymani między innymi zostali:

Kusitowicz Klemens, Zachodnia 39, Sarna Stefan i Mieczysław, Piotrkowska 20, Lewandowski Stefan, Piotrkowska 96, Doliwa Bolesław, Radwańska 52, Kolęda Leon, Zawadzka 8, Zabłociak Stanisław, Zawadzka Nr. 3, Trafalski Stefan, Narutowicza Nr. 37, Andrzejowski, Przejazd 52, Karasiewicz, Przejazd 50, Szymański Henryk, 11 Listopada 20, Kawczyński, Narutowicza 19, Biedrzycka, Narutowicza 19, Kropla Stanisława, Stocka Nr. 3, Zawadzki Izydor, Tatrzańska Nr. 65, Kozłowski Franciszek, Radwańska 48, Bielawska Waleria, 11 Listopada 146, Golberska Maria, Brzeźna 18, Chwiałkowski Stanisław, Radwańska 9, Sztrumf Szymon, Południowa 2, Hochszpieler Hilda, Zawadzka Nr. 15, Małecki Aleksander, Kilińskiego 42.

Wskazywać paskarzy i spekulantów należy Delegaturze Komisji Specjalnej przy ul. Gdańskiej 107.

Co dzień fraszka

Złota flota

Niemcy ukryli w U. S. A. — 100.000.000 dolarów. (Z prasy)

Flota morska,
rzecz to znana
(ta — po Niemcach).
już rozdana.
Teraz tylko
chodzi o to,
co się stanie
z złotą flotą.

CYK

Uśmiechy fortuny

TABELA LOTERII

(Nieurzędowa)

W pierwszym dniu ciągnienia I klasy 47 loterii państwowej padły następujące wygrane: Premia inauguracyjna 150.000 zł. I wygrana 1.000 zł na nr 71395. Wygrane po 20.000 zł — nr nr 6365, 40755, 55279, 67515, 70935, 79144. Wygrane po 10.000 zł — nr nr: 11754, 14759, 14950, 16282, 41738, 59924, 63988, 73404,. Wygrane po 5.000 zł — nr nr: 264, 23057, 62796, 65685. 81959, 87157 91085. 96854.

Tam, gdzie zwierzęta odzyskują zdrowie

Przez Państwową Lecznicę Weterynaryjną przewijają się tysiące czworonożnych pacjentów—30-letnia oślica przegrała pojedynek z krową—Nie leczyć domowymi środkami—Kiedy Lecznica otrzyma samochód

Na jednym z domów przy ul. Kopernika ulokował się wygodnie koń - kasztan. Wielu przechodniów zapewne nie wie, że w tym budynku pod numerem 20 mieści się

Państwowa Lecznica Weterynaryjna.

Domek z zewnątrz robi miłe wrażenie. Tam właśnie na „stole" operacyjnym dokonuje się skomplikowanych zabiegów chirurgicznych.

Każde dziecko wie o tym, że jak człowiek posiada serce, płuca i przewód pokarmowy, tak samo zwierze oddycha płucami, a umiera z chwilą, gdy serce przestaje mu bić.

Ludzie, chcąc uratować swe życie, leczą się u lekarzy, zwierzęta natomiast,

mając znacznie więcej intuicji,

starają się leczyć same. W pewnych jednak wypadkach pomoc człowieka staje się nieodzowną. Przede wszystkim, kiedy konieczne są zabiegi chirurgiczne.

Oto w jednym z boksów widzę konia, który na widok białego kitla d-ra Stanisława Mastalerza odwraca się od nas i nie chce patrzeć w stronę szeroko rozwartych drzwi. Nieszczęśliwy koń

uległ katastrofie smochodowej.

Zaszła potrzeba dłutowania mu kości i usunięcia kilka zębów. Widzę ogromną ranę koło samego oka. Koń będzie jednak uratowany. Kryzys już minął. Temperatura spadła i trzeba tylko czekać aż rana się zabliźni.

A oto w drugim boksie wspaniała klacz czarnej maści. „Brunetkę" tę krwi szlachetnej — trakeńskiej przyprowadzono tu, by dla niej również znaleźć ratunek. Właściciel leczył ją domowym sposobem, twierdząc, że cierpi na ochwat. Tymczasem dr Mastalerz postawił zupełnie inną diagnozę. Po kilku zabiegach klacz poczuła się znacznie lepiej i poprawił jej się humor. Znajduje się już na drodze do rekonwalescencji.

Przy drzwiach, przez które wkrada się wiosenne słońce, w sąsiedniej „separatce" przebywa

30-letnia oślica.

Podchodzę bliziutko, a ona strzyże uszami, patrzy złośliwie, ale nie ma zamiaru wierzgać nóżkami — jest chyba rzeczywiście chora.

Oślica stoczyła walkę z krową.

Krowa pojedynek wygrała,

a oślica powędrowała do szpitala. Za zgodą lekarza siadam na jej grzbiecie, jak kupiec bagdądzki i dochodzę do przekonania, że nieraz

wygodniej można podróżować „osłem"

niż tramwajem, jeżdżąc n. linią Nr 10, względnie z Dworca Kaliskiego dwójką w dniu zawodów piłkarskich.

Łódź jest miastem wyjątkowym, jeżeli chodzi o rodzaj i ilość chorób zwierzęcych.

Wścieklizna prawie nie istnieje.

Konie natomiast najwięcej cierpią na kończyny. Przed kilku dniami w tej właśnie Państwowej Lecznicy Weterynaryjnej dokonano bardzo skomplikowanej operacji obrzęku nogi u konia. Obrzęk polega m.in. i na tym, że odrywa się skóra od samego kopyta i koniowi grozi katastrofa.

Wchodzę na salę operacyjną. Brak tu niestety nowoczesnych urządzeń. Klinika nie posiada specjalnego stołu. Operacje dokonywane są na słomie. Jednak prawie zawsze tak szczęśliwie, że dr Mastalerz i cały personel, liczący ogółem 8 osób, może się poszczycić „lekką ręką". Na 1000 kuracji miesięcznie

tylko jeden procent nie udaje się.

Jest to procent rzeczywiście znikomy. Lecznica pracuje z wytężeniem przez całą dobę. W nocy są specjalne dyżury.

Przed wojną mieściła się tutaj prywatna klinika Warikoffa, który uciekł razem z Niemcami, a lokal zajęty został przez dzisiejszą lecznicę. Liczy ona w sumie około 50-ciu lat istnienia. Koń, stojący na jej dachu, nie jest zbyt szczęśliwym rozwiązaniem symbolu opieki człowieka nad zwierzęciem, zwłaszcza że jest on tak fatalnie wykonany, że sprawia

wrażenie rzeczywiście chorego.

Państwowa Lecznica Weterynaryjna ma być niebawem przekształcona w lecznicę dokształcalną, z tym, że będą w niej mogli praktykować młodzi weterynarze.

Obcene rozmiary lecznicy są niewystarczające. Ogółem posiada ona 18 boksów i jedną dużą salę. Mówiąc językiem szpitalnym — 18 „łóżek" — to stanowczo za mało, zwłaszcza, że lecznica ta obsługuje nie tylko samą Łódź ale i

odległą nieraz prowincję

oraz konie wojskowe.

Jest ciasno.

Ale nie tylko konie poddaje się tu zabiegom. Przyprowadza się także krowy, psy, koty, trzodę chlewną i drób.

Tu dokonuje się wszelkiego rodzaju zastrzyków. Tu robi się opatrunki i udziela się porad doraźnych. Dużo czasu zajmuje samo tylko szczepienie zwierząt, zapobiegające chorobom, zwłaszcza zakaźnym. Na szczęście w tej chwili nie ma wypadku choroby zakaźnej.

W nagłych wypadkach trzeba wyjeżdżać w teren. Niestety lecznica nie posiada własnego samochodu. A przydałby się bardzo. Bo o życiu zwierzęcia tak jak o życiu człowieka

decyduje nieraz szybkość w udzieleniu pomocy lekarskiej.

Wierzymy jednak, że miarodajne czynniki zechcą w najbliższym czasie przydzielić tej tak sprawnie funkcjonującej placówce w Łodzi przynajmniej jeden samochód.

Wchodzę do jeszcze jednej sali. I tutaj konie. Jeden z nich o mały włos nie poszedł na tamten świat. Mała blizna — to ślad zabiegu. Groziło śmiertelne wzdęcie gazami. Wypuszczono gaz z końskiego brzucha w odpowiedniej chwili i katastrofa zażegnana.

Po podwórzu spaceruje w kagańcu na smyczy owczarek podhalański. Jest po operacji. Założono mu stalowe klamry, ale pies — delikatnie mówiąc — zlizał je — i trzeba go będzie

jeszcze raz operować.

To rak.

Pakaś pani przyprowadza wspaniałego spaniola. Znają go już tutaj wszyscy. Stosuje mu się zastrzyki. Kupiła go przed rokiem, a tymczasem odnalazł się jej dawny pies z Warszawy.

— I co teraz pocznę — powiada właścicielka spaniola. — Mam sentyment do dawnego psa z Warszawy, a już przyzwyczaiłam się do nowego.

Oczywiście nikt tu nie może udzielać rad co ta pani ma zrobić. Los jednak zrządził, że oba pieski znalazły się jednocześnie w tej samej lecznicy.

Dr Mastalerz twierdzi, że psa warszawskiego zna doskonale i zaczyna szukać w ogromnej księdze pacjentów. Zapisuje się w niej wszystko, co się tu dzieje.

Opłaty są minimalne.

Za całodzienny pobyt kuracjusza płaci się 20 zł, badanie zwykłe kosztuje 60 zł, a jeśli chodzi o potrzebę leczenia zabiegami specjalnymi — to dolicza się względnie niewysokie sumy.

Oczywiście, sumy te nie przewidują „utrzymania". Poszczególni właściciele zwierząt, a zwłaszcza krów i koni muszą sami dbać o „menu" swoich pupilów.

Ktoś podchodzi do d-ra Mastalerza, dziękując mu serdecznie za uratowanie życia czworonożnego przyjaciela.

JAROSŁAW NIECIECKI

Którego wybrać?

obaj ukazali w uśmiechu swoje zęby, ale jakaż różnica! Ten, który ma mocne zdrowe uzębienie będzie milszym partnerem w tańcu. Z pewnością nie żałuje pasty do zębów **ANIDA**. Bo jakimże innym sposobem mógłby uzyskać tak piękne białe i mocne zęby?

(Kr 902

UNRRA nie pomaga Niemcom

Polska otrzymała największe dostawy spośród krajów europejskich

Pomoc żywnościowa otrzymywana przez Polskę z zagranicy, a zwłaszcza od UNRRA jest, jak to niejednokrotnie podkreślano, niedostateczna. Wywołuje to oczywiście niezadowolenie, protesty i polemikę prasową, w której porusza się często fakt wydatnej pomocy ze strony UNRRA dla Niemców. W związku z tym szef misji UNRRA w Polsce złożył następujące oświadczenie:

„UNRRA nie ma nic wspólnego z wyżywieniem Niemiec i błędne jest przypuszczenie, że UNRRA dostarcza żywność do Niemiec, wyjąwszy niewielkie ilości dla osób wysiedlonych, głównie obywateli polskich, przebywających w obozach w Niemczech. Wobec ogólno-światowego braku zbóż i faktu, że wszystkie zapasy oddane do dyspozycji UNRRA, okazały się niewystarczające, żeby zaspokoić potrzeby w 1946 r., trzeba było, niestety, zredukować dostawy zarówno dla Polski, jak i dla wszystkich innych krajów.

Pierwsza dostawa pszenicy w ramach programu na 1946, nastąpiła w lutym, po czym w ciągu trzech miesięcy, luty, marzec, kwiecień, — ogólna cyfra dostaw dla Polski wynosiła 80.000 ton pszenicy lub produktów równowartościowych, podczas gdy przewidziana ilość na 1-y kwartał 1946 r. — co w praktyce oznacza również dostawę w lutym, marcu i kwietniu wynosiła 105.000 t.

Zgodnie z otrzymanymi przez nas informacjami, 55.000 ton załadunku kwietniowego przybędzie do Polski w ciągu maja. W cyfrze tej mieszczą się 2 ładunki o łącznej wadze 17.000 ton z Anglii i jeden 7.000 ton z Norwegii. Dyrektor generalny UNRRA p. La Guardia kilkakrotnie oświadczył, że każda redukcja dostaw zboża narzucona UNRRA przez Combined Food Board będzie w sposób jak najbardziej skrupulatny rozłożona na wszystkie państwa, korzystające z pomocy UNRRA.

Szef misji UNRRA w Polsce stwierdza z zadowoleniem, że p. La Guardia jest całkowicie poinformowany o palących potrzebach Polski i czyni wszystko, co jest w ludzkiej mocy, żeby przyjść jej z pomocą.

Należy jeszcze podkreślić, że jeżeli chodzi o dane w przeliczeniu na wartość dolara, suma 375 milionów dolarów, przeznaczona w budżecie UNRRA na pomoc dla Polski, do 30 czerwca 1946 r. jest sumą większą, niż przeznaczona jakiemukolwiek innemu krajowi.

Wieś nie złożyła w 100 procentach świadczeń rzeczowych w zbożu

Świadczenia rzeczowe w zbożu, mimo rozległej akcji uświadamiającej, nie dały pożądanych rezultatów. Wieś nie wywiązała się w 100% z nałożonych na nią obowiązków, z wyjątkiem wojew. śląsko-dąbrowskiego.

Według danych na 25 kwietnia b. r. wyniki akcji świadczeń rzeczowych w zbożu przedstawiały się poszczególnych województwach następująco: **śląsko - dąbrowskie 102** proc. (24,576 ton), pomorskie — 87,7 proc (131,070,7 ton), rzeszowskie — 79,6 proc (20,351 ton), poznańskie — 78,9 proc.. (183,783,1 ton), gdańskie—70,9 proc. (15,744,2 ton), krakowskie — 69,1 proc. (24,567 ton), kieleckie — 63 proc. (26,873,1 ton), **łódzkie — 57,6 proc (51,238,1 ton)**, warszawskie — 52,7 proc. (41.035,6 ton), lubelskie — 47,4 proc. (60,879,1 ton), białostockie — 19,2 proc. (8,440 ton).

Po prostu

Sieroty czekają

Niezaprzeczalny jest fakt, że mimo wojny, mimo jewnego zdziczenia i zwyrodnienia, jakie każda wojna ze sobą niesie i pozostawia w skutkach — ludzie są dobrzy. Można mówić o jednostkach, że są złe, ale ogół naszego społeczeństwa ocalił z pogromu wojennego tyle dobroci i ofiarności, że starczy na obdzielenie tymi darami wszystkich, którzy tego potrzebują. A niestety, tak wielu jest jeszcze tych, którzy na dobroć ludzką czekają.

Wiemy, że suchy kawałek chleba podany z serca jest bezcennym skarbem w porównaniu z darem wspanialszym, ale ofiarowanym niechętnie, ozięble, pod przymusem. I wiemy też, że o to serce nie trzeba nigdy do naszych rodaków apelować.

Kilkakrotnie na łamach naszego pisma inicjowaliśmy akcję pomocy dla najbiedniejszych. Za każdym razem spotykaliśmy się z najżywszym poparciem.

W swoim czasie zwróciliśmy uwagę naszych czytelników na „Sienkiewiczówkę", sierociniec Łódzkiej Rodziny Radiowej, w którym wychowują się sieroty po zamordowanych przez hitlerowców. Jak z rogu obfitości posypały się w ślad za naszym apelem datki — od zupełnie skromnych „wdowich groszy", ofiarowanych z najczystszym sercem, do darów tak hojnych, że przewyższały najśmielsze marzenia opiekunów Sienkiewiczówki.

Akcja pomocy dzieciom z Łódzkiej Rodziny Radiowej trwa już kilka miesięcy i rozmiarami swymi daje gwarancję, że przyszłość sierot w znacznej mierze została zapewniona.

Znając dobre serca naszych czytelników pozwalamy znów zwrócić ich uwagę na tych, którzy czekają na pomoc — i tym razem na sieroty.

Grupa chłopców, których rodzice zginęli podczas powstania warszawskiego, po wielu tułaczkach i poniewierkach znalazła wreszcie schronienie pod opiekuńczymi skrzydłami wielkiego społecznika, człowieka o wielkim sercu, ks. ppłk. Ławrynowicza. Ale ksiądz, choć chciałby jak najlepiej wychować swoje sieroty i dać im warunki, w których mogłyby zapomnieć o swoim sieroctwie, boryka się z takimi trudnościami, że nieraz los sierocińca wydaje się poważnie zagrożony.

Pomoc społeczeństwa jest tu konieczna, aby dzieci mogły być odpowiednio wychowane, aby w lepszych warunkach mogły wyrosnąć na zdrowych i dzielnych ludzi — godnych pamięci rodziców, którzy życie oddali za największą sprawę.

Ks. Ławrynowicz nie prosił nigdy o nic, ale wielki wysiłek jego i wielka gotowość do ponoszenia jeszcze większych ofiar na rzecz jego ukochanych sierot, zasługują na poparcie. Wierzymy, że poparcie to znajdzie.

Sieroty czekają — nie będą czekać na próżno.

LUTECKI

Podwyżka cen na artykuły spożywcze zostanie zahamowana

Dnia 13 bm. w łódzkiej Radzie Okręgowej Związków Zawodowych odbyła się pod przewodnictwem ob. Burskiego konferencja w sprawie zapobieżenia zwyżce cen podstawowych artykułów spożywczych, jak pieczywo, cukier, tłuszcze, warzywa, nabiał itd.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Związków Zawodowych, Państwowej Centrali Handlowej, „Społem" i innych organizacji społecznych oraz Związku Kupców i Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na konferencję przybył też przewodniczący Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami ob. Madej.

Izba Przemysłowo - Handlowa i Związek Kupców postanowiły zwrócić się z apelem do ogółu kupiectwa, aby jak najśpieszniej rozprowadzał otrzymane od Państwowej Centrali Handlowej i od „Społem" artykuły spożywcze i ściśle przestrzegał zasad kalkulacji, ustalonej przez komisję cennikową przy województwie. (g)

ZAWIADOMIENIE

W związku ze zwołaniem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Włókienniczego na dzień 17 b. m., zebranie Rad Zakładowych, zwołane na dzień 15 maja, nie odbędze się O terminie zebrania Rad Zakładowych podany będzie oddzielny komunikat.

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Włókienniczego Oddział w Łodzi

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI

W Miejskiej Galerii Sztuki (park Sienkiewicza) otwarta została wystawa obrazów Br. Kopczyńskiego pt. „600-letnia Warszawa, w przeddzień zbrodni niemieckich 1939—1945 roku".

DO NABYCIA BLASZANE PUSZKI

W związku z prowadzoną obecnie przez Zarząd Miejski akcją uporządkowania Łodzi Zakład Oczyszczania Miasta, podaje do wiadomości, że blaszane puszki z pokrywami zamówić można w ZOM przy ulicy Łagiewnickiej 63.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

W piątek, 17 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny. Dyrygować będzie uzdolniony kapelmistrz Filharmonii Bałtyckiej Bohdan Wodiczko. Jako solistka wystąpi utalentowana skrzypaczka Bronisława Rotsztatówna, która wykona z tow. orkiestry rzadko grywany koncert skrzypcowy Głazunowa.

Bilety w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

(146 M.)

DZIENNIK AKADEMICKI

Bratniej pomocy studentów uniwersytetu Łódzkiego

Nr 34 Redaguje komitet redakcyjny

Nauczyciel-student, czy student-nauczyciel

Jestem studentem. Pomimo to jednak trawią mnie najbardziej nieduchowe pożądania: dopisuje mi np. niezły apetyt i z zażenowaniem oglądam codzień moje spodnie, przez które wstydliwie prześwituje biel rzeczy dyskretnych.

— Azali — myślałem — duch mój, nie zasilany przez bodźce mdłego ciała zdoła przetrwać kwarantannę lat czterech? — Wykłady odbywają się przed południem — w godzinach popołudniowych zacząłem przelewać część własnego światła w mózgownice młodszych współobywateli. Zostałem nauczycielem w Miejskiej Szkole Wieczorowej.

Uczę — z dumą patrzę na jaśniejące coraz bardziej głowiny młodego narybku — czekam. Mija miesiąc czekam. Że to niby z racji moich czynności nauczycielskich mam prawo oczekiwać na t. zw. wynagrodzenie. Oczekuję. Aliści w połowie następnego miesiąca, a dzień był — pamiętam — pochmurny, w mrocznym korytarzu dostrzegłem dziwnie rozjaśnioną twarz woźnego. Rzecz to niezwykła, więc tknęło mnie przeczucie.

— Cóż tam nowego? — pytam.

— Dali prowiant.

— Prowiant?

Parę kroków naprzód — drzwi na lewo — kancelaria.

— Panie kierowniku, co to — przydziały?

— A tak, dla nauczycieli z wieczorowej.

— No to i ja... przecież uczę tylko w wieczorowej.....

Daleki, tajemniczy uśmiech. Potem z naciskiem wypowiedziane słowa: — Dla nauczycieli, pan jest studentem.

— Jakto?... — tracę pewność mych sądów — staram się sobie przypomnieć.. czyżby mi się zdawało tylko?..

Ulica Piotrkowska. Wydział Oświaty — pokój Nr 13. Myślę sobie: feralny.

— Proszę pani, ja tu w sprawie przydziałów...

— Proszę.

— Miejska Szkoła Nr 40.

— Tylko dla naszych pracowników: dla woźnych i nauczycieli.

W pokoju jest duszno. Czyżbym cierpiał na atrofię pamięci?

— Ależ, przecież już drugi miesiąc uczę...

— Tak, ale pan jest studentem!

Kurczę się. Machinalnie cofam rękę z białą czapką poza siebie. Całym ciężarem spoczęło na mnie olśniewające zrozumienie. W myśli tłucze się bezsilny wyrzut:

— Czemu żeś się ośle przyznawał?

Po kiego licha włazisz tu z czapką B. P.?

Jakiś głos usprawiedliwia się we mnie:

— Nie wiedziałem... Zaprawdę, gdybym mógł przewidzieć, że albo student, albo przydziały...

— Tak. My tylko dla naszych ludzi. Panowie otrzymujecie wszystko w „Bratniaku". Karty żywnościowe, stołówka.

Zdaje mi się, że lecę w rytm piekielnego kołowrotu.

— Wszystko — wszystko — karty żywnościowe — stołówka — wszystko — wszystko.

O! jakże zachłanny byłem! Tylko, że te kolana, psia krew, uciekają ze spodni — i obiad w stołówce tak nieznacznie zmienia moje samopoczucie żołądkowe. Azalim został przez naturę obdarzony podwójnym narządem trawienia?

***

Ob. Prezydent Mijal przemawiał do nauczycielskiej braci. I oto jakiś student-nauczyciel, równie widać, jak ja, spragniony nieskromnie owego kilograma śledzi i cukru wzniósł głos rozpaczy. Sprawa miała być rozpatrzona.

Uczymy — sprawę się rozpatruje — czekamy.

MIROSŁAW OCHOCKI
stud. wydz. mat.-przyr.

Wdowi grosz

Podczas akademii pierwszomajowej u pocztowców byliśmy świadkami b. miłej uroczystości wręczenia dwu stypendiów, ufundowanych przez zarząd okręgowy Zw. Prac. Poczt i Telekomunikacji dla studentów uniwersytetu i politechniki.

O uchwaleniu tych stypendiów i ich statucie pisaliśmy już swego czasu, zaznaczając, że pierwszeństwo w ubieganiu się o stypendia mają pocztowcy i dzieci pocztowców. Pierwszymi stypendystami pocztowców zostali: kol. Bożenna Woźnicka, słuchaczka II roku na wydz. lekarskim U. Ł., córka pocztowca z Piotrkowa oraz kol. Stanisław Matyskiewicz, słuchacz wydz. elektrycznego Politechniki Łódzkiej, do chwili otrzymania stypendium — pracownik rejonowego urzędu pocztowego w Łodzi.

Do szczęśliwych wybrańców przemówił w serdecznych słowach wiceprezes Związku ob. Suchocki, który m. in. powiedział:

„Wiedzcie o tym, że nasze stypendia to wdowi grosz, ciężko przez nas zapracowany, a chętnie i dobrowolnie złożony w wasze ręce. Nie wolno wam go lekkomyślnie zmarnować, bo musi służyć dla odbudowy Ojczyzny.

Polscy akademicy! Przyszłość nasza niech nam żyje!"

Następnie odbyło się wręczenie stypendiów studentom. W akcie tym uczestniczył z ramienia zarządu okręgowego Związku projektodawca akcji stypendialnej ob. Kruszyński.

W. O.
stud. wydz. prawno-ekonom.

Kronika akademicka

Zarząd Bratniej Pomocy oraz Koła Naukowe rozpatrują dwa projekty przyszłej nazwy Uniwersytetu Łódzkiego:

1) Uniwersytet im. Ludwika Krzywickiego.

2) Uniwersytet im. Stanisława **Staszica.**

W związku z powyższym w najbliższych numerach Dziennika Akademickiego zamieścimy artykuły omawiające prace i zasługi wymienionych działaczy.

***

W bieżącym tygodniu na terenie Politechniki ukaże się czasopismo pt. „Wiadomości Naukowe". Miesięcznik ten poświęcony będzie zagadnieniom i najnowszym zdobyczom nauki.

„Wiadomości Naukowe" zamieszczać będą tłumaczenia i streszczenia z ciekawych artykułów z bieżącej naukowej prasy zagranicznej, oryginalne artykuły pp. profesorów, asystentów i studentów. Poza tym będzie bogata kronika naukowa, złożona z krótkich wiadomości podawanych w czasopismach zagranicznych. Osobny dział stanowić będzie przegląd krajowej prasy fachowej.

„Wiadomości Naukowe" będą organem Kół Naukowych, działających na terenie Politechniki Łódzkiej. Wszystkich kolegów, interesujących się tą dziedziną zapraszamy do współpracy. Do nabycia, w stołówce Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej.

***

Kol. kol. **Margała, Zieniewicza, Sadurską oraz autora artykułu o AZS (Nr 29 „Dz. Akad.")** prosimy o zgłoszenie się po odbiór honorariów autorskich za zamieszczone artykuły.

Wypłaty odbywają się w środy i piątki w godz. 13.30—14.30 w lokalu B. P. — Sekcja Wydawnicza.

***

Sprawę zniżek kolejowych dla studentów poruszaliśmy na łamach „Dziennika Akademickiego" już kilkakrotnie, a ostatnio — po konferencji z wiceminisrem Bieńkowskim.

Zdawałoby się, że jest ona niezmiernie prosta: studenci proszą o uznanie legitymacji akademickich za równorzędną do legitymacji pracowników państwowych podstawę do uzyskania 50 proc. zniżki na przejazd koleją.

Zbędne wydaje się ponowne przytaczanie argumentów, przemawiających za słusznością i koniecznością realizacji tego postulatu młodzieży akademickiej (ciężkie warunki materialne, większość stud. zamiejscowych itp.). Tym bardziej przeto niezrozumiały jest fakt, że nasze apele i interpelacje na ten temat pozostają bez skutku.

Wierzymy, że władze kolejowe zechcą pójść za przykładem Dyrekcji Łódzkiej, która dała dowód swej przychylności dla młodzieży akademickiej, oddając do dyspozycji studentów kilkadziesiąt bezpłatnych obiadów w stołówce pracowników DOKP, i że sprawa zniżek kolejowych zostanie w najbliższym czasie załatwiona ku zadowoleniu szerokich rzesz młodzieży akademickiej.

(s)

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

podejmuje działalność w środowisku akademickim Łodzi

Nawiązując do szczytnej działalności akademików - socjalistów przed wojną, Akademickie Koła Organizacji Młodzieży TUR na zjeździe w Warszawie przekształcone zostały na jednolity organizacyjnie ogólnopolski Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

ZNMS opiera swą tradycję na nazwiskach działaczy młodzieżowych zasłużonych w ruchu socjalistycznym — jak Dubois, Chudoba, Pietrzykowscy, Raabe, Siudyła i wielu innych, poległych w czasie okupacji, którzy okryli sławą sztandary Związku.

Teraz, w wywalczonej już Polsce Ludowej, ZNMS poprowadzi dalej pracę i spełni zadanie, szkoląc kadry młodzieży szkół wyższych i inteligencji zawodowej do pracy w duchu zgodnym z ideałami przebudowy społecznej i przebudowy Człowieka, przyświecającymi działalności Polskiej Partii Socjalistycznej.

Artykuł dyskusyjny

W orbicie „Eksperymentów"

Na wstępie odpowiedzi na artykuł kol. W. Woroszylskiego, chciałbym krótko skrystalizować ogólne wrażenie, jakie odniosłem po przeczytaniu mozolnej Jego pracy. Zauważyłem przede wszystkim, że autor starał się zbić punkt po punkcie moje wywody. Nie mogąc jednak sięgnąć do argumentów silnie przekonywujących, zrezygnował z nich, zadowolił się ogólnym przepłynięciem (excusez-le mot!) przez mój artykuł, posuwając się do wycieczek tego rodzaju, jak „rozumowanie dziecinne" (chwała Bogu, że tylko zdaniem autora!) itp.

W swojej „lirycznej dygresji" kol. Woroszylski powołuje się na rozmowy z chłopami i robotnikami różnych zawodów i zwraca się do mnie z powątpiewaniem, czy jest mi znana dążąca ku wiedzy młodzież robotnicza i chłopska.

Otóż, kol. Woroszylski, sam pochodzę ze środowiska robotniczego. Wychowałem się w Łodzi, życie robotnicze znam nie od dzisiaj, poznałem ciężką walkę o byt i zagadnienia postulatów robotniczych jeszcze sprzed wojny. Znam podłoża niejednych strajków łódzkich, znam tragedie i radości codziennego życia robotniczego. Doceniam dążność każdego do wiedzy. Sam zresztą byłem niemal przez całą szkołę średnią samoukiem. Jest jednak pewne „ale". Kol. Woroszylski nie wie o tym, że mam obecnie bezpośredni kontakt z młodzieżą robotniczą, prowadząc wykłady w jednej z największych w Łodzi szkół zawodowych, gdzie uczęszcza młodzież robotnicza, która dniem pracuje, a wieczorem dokształca się. Oprócz tego przed napisaniem artykułu „Eksperymenty" informowałem się u wielu nauczycieli-kolegów tej, czy innej szkoły, oraz kontaktowałem się z robotnikami.

Tak, utworzenie podobnego kursu jest eksperymentem. Oczywiście, czas nam pokaże, ile mamy talentów, które przejdą bez wstrząsu Kurs Akademickiego ZWM „Życie". Nie wątpię, że takie talenty się znajdą i trzeba się będzie zainteresować nimi i pomóc im. Wiem jednak, że dotąd kurs ten zainteresował głównie młodzież, która ma tylko siedem oddziałów szkoły powszechnej, albo jedną klasę gimnazjum. Zgadzam się z tym, że w programie gimnazjalnym jest „wiele (?) zbędnego balastu".

Jeśli wobec tego wybierzemy z programu szkoły średniej samą kwintesencję, zostanie nam dwa i pół do trzech lat solidnej nauki. Czy da się to porównać z pięcioma miesiącami proponowanego kursu? A zarówno gimnazjum np 3-letnie, jak i 5-miesięczny kurs przygotowawczy, mają w planie tę samą ilość godzin wykładów dziennie t. zn. sześć. „Śmieszność" mojego zarztutu à propos niedouczonych lekarzy, czy inżynierów, nie jest wcale śmieszna, kolego W.! Nie liczę właśnie wcale na stopniowanie przez profesorów studentów o tym lub innym wykształceniu, bo, doprawdy śmieszne byłoby utworzenie w ramach jednej uczelni wykładów o dwóch różnych poziomach. Ale tu tkwi ta moja „głęboka troska" — jak mówi kol. W. — o to, by nie zniechęcić tej młodzieży do dalszej nauki. Stwórzmy jej takie warunki materialne, aby nie trzeba było ubiegać się o organizowanie podobnych kursów. Niech ten czy inny zdolny chłop, czy robotnik solidniej przejdzie kurs przedłużony do odpowiednich granic, a napewno zgromadzone nie w takim pośpiechu w jego głowie wiadomości — nie wywietrzeją" tak prędko.

Właśnie zwracający się do mnie uczniowie zapytywali, czy po ukończeniu tego kursu, w wypadku gdyby nie poszli na rok wstępny wyższych uczelni — dostaną tę „małą maturę"? Sami bowiem nie dowierzają, nie czują się na siłach, aby podjąć studia akademickie. Im wystarczy ten lub inny sposób zdobycia w szybkim tempie małej matury. To będą właśnie ci „pseudointeligenci", którzy coś niecoś „liznął", niczego de facto dokładniej się nie nauczywszy.

Oczywiście doceniam wysiłki kolegi W. i innych, w imieniu których wystąpił do dyskusji. Popróbować możecie. Zacytowałem jednak przykład o ustosunkowaniu się ob. Prorektora do studenta-partyzanta w tym celu, aby wykazać, jak poważnie jednak profesorowie wyższych uczelni zapatrują się na nasze studia.

Znam wypadek, że studentka 3-go roku humanistyki nie umie poprawnie pisać (przejrzyjcie tylko, koledzy, podania do Bratniej Pomocy!), że na wyższych latach medycyny są laicy, nie mający o niczym pojęcia. Dostali się tam jakimś „fuksem", dla nas nieznanym i tajemniczym, szczęśliwi, że im się to udało. A chyba kolega W. nie chce mieć na politechnice, czy uniwersytecie „wiecznych studentów" — Prawda?

I jeszcze jedno. Kolega W. nie zauważył wcale w moim artykule proponowanego wyjścia z sytuacji, która się wokół tego kursu wytworzyła. Uważa więc, że poprawki jakiekolwiek są zbyteczne, prawda? Nie starajcie się do kwestii podchodzić li tylko teoretycznie. Wniknijcie w nią od strony praktycznej i życiowej!

ZDZISŁAW ZIENIEWICZ
stud. medycyny.

DZIENNIK SPORTOWY

Piłkarze Zjednoczonych prowadzą

Po niedzielnych meczach piłkarskich o mistrzostwo okręgu łódzkiego nie zaszło nic specjalnego. Czyż możemy nazwać to sensacją, że ŁKS zremisował z kolejarzami, czy też ze Zjednoczone pokonało Lechię, albo, że Concordia piotrkowska wygrała z TUR Łódź 4:1 i że TUR Kutno odniosło zwycięstwo nad drużyną PTC 2:1. To nie są jeszcze sensacje w porównaniu z tymi, które nas jeszcze czekają.

Na pierwszym miejscu w tabeli kroczy zdecydowanie dużyna Zjednoczonych, mając ciężko zapracowanych 18 punktów przy dwóch straconych, a te dwa stracone punkty to dwa wyniki remisowe z ŁKS i PTC. Na drugim miejscu są kolejarze z 15 zdobytymi punktami a 5 straconymi. Kolejarze dwa punkty zostawili jesienią 1945 roku w Piotrkowie, przegrali mecz ze Zjednoczonymi z ostatnio zremisowali z ŁKS. Widzew i Lechia zajmują dalsze pozycje ze znaczną różnicą punktów. Oba te kluby mają po 9 pkt. zdobytych i po 11 straconych.

Tabelka przedsatwia się następująco:

Nazwa klubu	ilość gier	stos. pkt.	stos. bram.
1) Zjednoczone	10	18:2	25:5
2) Z. Z K.	10	15:5	39:9
3) ŁKS	9	14	40:12
4) Widzew	10	9:11	12:14
5) Lechia	10	9:11	14:22
6) Concordia	10	8:12	16:27
7) Centr. Szkoła	10	7:13	14:22
8) TUR Łódź	10	7:13	12:33
9) PTC	9	6:12	8:12
10) TUR Kutno	10	5:15	10:29

Tabelka ta w sposób plastyczny przedsawia syuacje w „A" klasie piłkarstwa łódzkiego. Głos decydujący mają trzy drużyny Zjednoczone ZZK i ŁKS.

Ciekawa walką toczy się w samym środku tabeli. Poziom jest mniej więcej wyrównany.

Mała różnica dzieli drużynę PTC od TUR Kutno. Tylko jeden punkt. Dziwny wydaje się los drużyny PTC. Znajduje się ona na przedostatnim miejscu, a jednak jest zespołem bardzo groźnym dla wszystkich czołowych drużyn. Pabianiczanie potrafili przecież niedawno zremisować chociażby z leaderem rozgrywek – drużyną Zjednoczonych.

Najciekawsze mecze zapowiadają się: 2 czerwca między Zjednoczonymi a kolejarzami i 7 lipca w ostatnim terminie mistrzostw: Zjednoczone – ŁKS. Wszystko wskazuje, że dopiero 7 lipca będziemy mogli dowiedzieć się ostatecznie, której z drużyn przypadnie zaszczytny tytuł mistrza Łodzi.

Jutro gramy z Wisłą

Już jutro będziemy mieli możność oglądania na boisku ŁKS graczy krakowskiej Wisły, która o godz. 18 min. 30 spotka się w meczu towarzyskim z ŁKS.

Dochód z meczu zostanie obrócony na zasilenie funduszu wdów i sierot po więźniach politycznych.

Wisła wystąpi w następującym składzie: Smolarek, Flanek, Kubik, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Mącznik, Cholewa, Artur, Wandach i Łyko.

ŁKS będzie grał prawdopodobnie w swoim normalnym składzie, z tym, że w bramce zobaczymy zapewne Styczyńskiego – Pisarskiego.

Kiedy odbędzie się mecz ŁKS — PTC

Przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny ŁOZPN p. Z. Kobyliński na zapytanie nasze kiedy odbędzie się mecz ŁKS – PTC powiada, że Wydział Gier i Dyscypliny zrobi wszystko, by spotkanie to mogło się odbyć w możliwie jak najbliższym terminie.

– Dołożymy wszelkich starań, by raz nareszcie można było zakończyć oficjalnie pierwszą turę rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" – powiada p. Kobyliński, czytając nam odpowiedni paragraf statutu, dotyczący wypadku powtórzenia zawodów. Otóż zawody muszą odbyć się na zupełnie neutralnym boisku, mogą one nawet odbyć się w jednej z miejscowości, w których mieszczą się siedziby walczących ze sobą klubów.

Prawdopodobnie więc mecz ŁKS – FTC rozegrany zostanie w dniu powszednim w przyszłym tygodniu.

Chcieliśmy – powiada prezes – rozegrać go w tym tygodniu, ale na przeszkodzie stanął mecz z Wisłą.

TUR (Kutno) — PTC 2:1

Słaba drużyna TUR Kutno potrafiła wyrwać graczom PTC z Pabianic dwa cenne punkty w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu, zwyciężając w stosunku 2:1 (1:1).

Concordia natomiast pokonała drużynę TUR 4:1, Łodzianie grali w osłabionym składzie, mając 4 rezerwowych graczy.

Warszawa — Łódź

W niedzielę, 19 maja reprezentacja bokserska Łodzi stanie na ringu w Warszawie, by rozegrać drugi po wojnie mecz międzymiastowy Warszawa — Łódź. Pierwsze spotkanie rozegrane w Łodzi zakończyło się jak pamiętamy, zwycięstwem Łodzi 9:67. Mecz w Warszawie odbędzie się na stadionie Wojska Polskiego jako największa dotąd impreza bokserska w stolicy.

Łódź wysyła do Warszawy następujący skład: Stasiak, Czarnecki, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Unton, Zylis i Kłodas.

Skład ten jest rzeczywiście bardzo silny. Wobec słabej formy wicemistrza Polski Jaskóły, zastąpi go Zylis, a mistrza Polski Niewadziła zastąpi Kłodas.

Warszawa prawdopodobnie będzie walczyła w następującym składzie: Patora, Sobkowiak, Małecki, Łukasiewicz, Majewski, Kolczyński, Kupiec i Drabkowski.

Najciekawiej zapowiada się spotkanie Stasiaka z Patorą. Łodzianin powinien raz jeszcze udowodnić, że jest najlepszym w Polsce bokserem w wadze muszej. Pojedynek Czarneckiego z Sobkowiakiem będzie również bardzo interesujący, a Unton będzie walczył z mistrzem Kolczyńskim. Ciekawi jesteśmy jak wypadnie walka Kłodasa.

Kierownikiem ekipy łódzkiej będzie p. Sikorski. Razem z drużyną naszą do Warszawy wyjedzie kapitan sportowy bokserów łódzkich Tomasz Konarzewski.

Gdzie jest ppor. St. Lachowicz

Ktoby wiedział o losie Stanisława Lachowicza, piłkarza drużyny wileńskiej „Śmigły", podporucznika rez. z 1 p. p. Leg. (Wilno), proszony jest o powiadomienie brata Wł. Lachowicza, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 31—6.

Stanisław Lachowicz, ranny w wojnie polsko - niemieckiej, przez dwa lata chorował w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Po kuracji mieszkał w Warszawie do czasu powstania, występując pod przybranym nazwiskiem, jako Kolcio Stanisław — ukrywał się u Haliny Muttowej. Po powstaniu został wywieziony do obozu we Frankfurcie nad Odrą.

Dziś mecz ping-pongowy

Dziś o godz. 18 min. 30 w sali świetlicy Elektrowni przy ul. Daszyńskiego 54 odbędą się zawody ping-pongowe między drużynami Zw. Prac. Spółdz. a Elektrownią.

Jak widzimy, Elektrownia przejawia dosyć dużo inicjatywy sportowej, organizując coraz nowe mecze w tenisie stołowym.

Telefon redaktora działu sportowego: 186 - 82

Kto z kim gra w niedzielę

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich okręgu łódzkiego wyznaczone zostały następujące spotkania:

Sobota, 18 bm. godz. 18: boisko ŁKS będzie terenem meczu TUR (Łódź) — PTC.

Niedziela, 19 bm. godz. 11: na boisku Wimy spotka się Widzew z Lechnią z Tomaszowa, a o godz. 18 na boisku ŁKS Centralna Szkoła Wych.-Pol. będzie grała z drużyną Zw. Zaw. Kolejarzy. Natomiast na boisku Zjednoczonych o godz. 18 Zjednoczeni spotkają się z TUR (Kutno).

W Piotrkowie Concordia gościć będzie zespół ŁKS.

W meczach tych faworyci powinni odnieść zwycięstwa, a więc liczymy na zdobycie dwóch punktów przez ŁKS w Piotrkowie, na zwycięstwo Zjednoczonych z TUR (Kutno) i na wygraną kolejarzy z wojskowymi. Trudno przewidzieć jaki będzie wynik meczu sobotniego między PTC a TUR (Łódź).

NAJNOWSZE STUDIUM HISTORYCZNO - KRYTYCZNE
Już do nabycia
we wszystkich księgarniach
J. E. PŁOMIEŃSKI
W KRĘGU POLSKIEJ IRREDENTY
(o Dembowskim, Szeli i rzezi galicyjskiej) stron XIV + 128 + 2 ilustr. Cena 95.— zł.
PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
Warszawa, Targowa 63.
(Nr. 31)

STANISŁAW SOJECKI
STEFAN STEFAŃSKI

Ściany mają uszy...

87) POWIEŚĆ

— Po co ja to zrobiłem? — łkał w podnieceniu pijackim. — Myślałem o karierze, o dobrym i bezpiecznym życiu, a tymczasem jak pies... Nawet Niemcy mną pogardzają.

Przypominała mu się niedawna rozmowa z żandarmerią.

— Szukają Kurta. — Napewno go nie znajdą. Chyba żebym ja... Zdaje się, że jestem na tropie...

Podniósł się z jakimś mściwym zadowoleniem.

— Nareszcie — szepnął — mam okazję zostać bohaterem. Jak złapię Kurta, Niemcy będą musieli się ze mną liczyć. No, i forsa tytułem nagrody wpadnie ciężka. No, Leonku, naprzód...

Szedł po omacku, gdy nagle z drzew wynurzyła się postać... Steina.

— Mam cię, ptaszku — krzyknął Stein na widok Kamińskiego. — Zapłacisz mi teraz za wszystko...

Kamiński oszalały ze strachu, rzucił się do ucieczki. Biegł po grządkach, potrącając o krzewy i pnie drzew.

— Byle dopaść parkanu! — jęczał nieprzytomnie.

Ale nie było to łatwe. Stein dwoił się i troił, ukazując ciągle oczom „przyjaciela" z urągliwym uśmiechem.

— Nie ujdziesz mi — krzyczał jakimś okropnym głosem. — Nie ujdziesz, bratku. Już teraz dostanę cię w swoje ręce...

I wyciągnął ręce. Ręce okropne, długie i skrwawione.

ZAKOŃCZENIE

Wieś była oddalona od Warszawy bliżej, niżby to się organizującym obławę na Kurta mogło wydawać, ale tam go nie szukali.

Zgodnie z planem „Wiktora" samochód ciężarowy, wiozący przetwory spożywcze do Kazunia, podwiózł do Kampinosu Kurta, Ochęduszkę i Pietrzaka. Pojechali w starannym opakowaniu —jako skrzynki żywnościowe.

Podróż odbyła się bez przygód, mimo iż na rogatce bielańskiej ciężarówka została szczegółowo przetrząśnięta przez żandarmerię i gestapo.

„Skrzynki" wyładowano w leśniczówce Kampinowskiej, poczym młody chłopak, przewodnik, odstawił pasażerów do Rybitwy.

Otoczona lasem i odgrodzona od traktów piachami i rzeką była Rybitwa niezłym azylem dla uciekinierów. Zresztą znajlowała się tu cała podziemna organizacja. Wnet Kurt stanął na jej czele.

Wieś od przybycia Kurta „ożyła". Przeprowadzono szereg robót fortyfikacyjnych, „zamaskowano" Rybitwę jeszcze bardziej, wyzyskując jej położenie topograficzne i warunki terenowe, urządzono wiejską fabrykę amunicji. Szykowano się z zapałem i starannie do wypraw przeciw Niemcom.

Pewnego dnia — miesiąc później, niż to obiecywał „Wiktor" — przybyli do Rybitwy dawno spodziewani goście.

— Przyjechali! — krzyknął z radością Pietrzak, wbiegając do chałupy, w której stacjonował Kurt i Ochęduszko.

— Któż to taki? — zapytał z przekąsem Prosper.

— „Koza", „Rus" i „Bogdan"!

— Dawaj ich tu zaraz! — krzyknął Kurt.

Trzej młodzi ludzie zameldowali się po chwili w chałupie.

— Łyczek gorzały? — uśmiechnął się szewc. Mocna sami pędzimy.

— Przyda się — odrzekli wesoło przybyli. — Zmęczeni jesteśmy, pieszo przydrałowaliśmy.

— Dlaczego pieszo? — zdziwił się Kurt.

— Dezercja. „Wiktor" nie chciał nas puścić. W Warszawie, powiada, się przydacie.

— No, to dlaczego nie zostaliście?

— Iii — skrzywił się „Bogdan" — „Wiktor" — to kunktator. Ma dobre warunki, a stoi z bronią u nogi.

— Pewnie — dodał „Koza", patrząc z uwielbieniem na Kurta. — Nie to, co pan, panie poruczniku.

Ochęduszko spojrzał zezem i zaśmiał się.

— Macie recht, chłopaki. Tu się nie śpi. Jeszcze będziecie płakali na nadmiar roboty. Ale, ale: co słychać w fabryce? Jak Stein?

— Wyszedł ze szpitala, a poszedł do kaplicy.

— Bój się Boga, do kaplicy? Znaczy — umarł?

— Skąd umarł? Poszedł do kaplicy, ale z Heleną. Ślub wzięli, uważacie.

— A szelmy! — ucieszył się Ochęduszko. — Jak to się uwinęli! No, to cyk, ich zdrowie!

— Wiwat! — krzyknęli zebrani i unieśli kieliszki do góry.

— Niedługo ich tu będziemy oglądali — powiedział „Koza".

— Oni też chcą do pana porucznika!

Porucznik uśmiechnął się melancholijnie i jakby z zażenowaniem zapytał cicho:

— A Lotti?

— Lotti zdrowa jak ryba. Jeszcze jednak musi trochę poleżeć. Przyjedzie ze Steinami. Na razie przysłała list...

Kurt wyciągnął niecierpliwie rękę. W miarę jak czytał, twarz mu się zlekka zarumieniła, co widząc szewc — podszedł do niego i otoczył go ramieniem.

— No — rzekł filuternie — widzę, że i druga para się kroi.

— Co ty znowuż, stary? — żachnął się porucznik i wybiegł z listem z chałupy.

— Dzielny chłop z mego syna — rzekł ni stąd ni zowąd Ochęduszko — ale, uważam, że powinien się obabić z tą Lotti.

— Jak to, wuju, syn? — zdziwił się Pietrzak — Kurt...

— Tak, tak, nie ma co ukrywać. Kurt, a właściwie — Kazik, to mój syn. Gdy byłem ongi przed wojną w Westfalii na robotach, poznałem śliczną dziewczynę. Ano, ożeniłem się. Kobita mi przy porodzie umarła, a Kazik został i wyrósł mi... na Kurta.

— Ty — zwrócił się do Pietrzaka — o tym nie wiedziałeś, boś ze mną kontaktu nie utrzymywał, zresztą Kazio przed wojną zagranicą przebywał.

Zapadło milczenie.

Przerwał je po dłuższej chwili „Rus".

— Zapomnieliśmy wam jeszcze jednej nowiny powiedzieć...

— Jakiej?

— Ano, po waszym wyjeździe znaleźlimy nieboszczyka w ogrodzie.

— Co za nieboszczyka?

— Jakiś gestapowiec. My go nie znaliśmy, ale Stein i Helena mówią, że to ich dobry znajomy. Kamiński się nazywał. Diabli wiedzą, dlaczego — na drzewie się powiesił.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA 15 MAJA

DZIŚ: Zofii; słow.: Strzeżysława. JUTRO: Jana Nepomucena; słow. Wieńczysława

1773 Urodził się w Koblencji polityk i mąż stanu Austrii — **Klemens Nepomucen Metternich.**

1815 **Ustanowienie W. Ks. Poznańskiego** z zapewnieniem „swobód polskiej narodowości".

1847 Umarł w Genui irlandzki bojownik o wolność — **Daniel O'Connel.**

1848 Zniesienie pańszczyzny w Galicji.

1859 Urodził się w Paryżu wielki fizyk francuski **Pierre Curie,** współwynalazca z rodaczką naszą Marią Skłodowską, **radu.**

1873 Urodził się w Petersburgu kompozytor rosyjski **Mikołaj Czerepinin.**

1891 Leon XIII ogłasza słynną encyklikę o kwestii socjalnej **„Rerum Novarum".**

1933 Nadanie największej autostradzie Stanów Zjednoczonych, łączącej miejscowości Nawask z New Jersey nazwy **„Drogi generała Pułaskiego.**

1944 Szturm na pozycje niemieckie w klasztorze **Monte Cassino:** oddziały Wojska Polskiego we Włoszech przerwały front niemiecki, otwierając drogę na Rzym.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Kom. Pow. MO.	— tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż pożarna	— tel. -8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanjelewicza (Pomorska 91), Siniecki (Rzgowska 59).

TEATRY

Teatr W.P. (Cegielniana 27) godz. 19,15 „Zemsta".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 20 „Stara Cegielnia".

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" (Piotrkowska 243) — nieczynny.

Teatr „Syrena" (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Wiosenne Rewierendum".

Studio Muzyczne — Teatr na pięterku (Traugutta 1) — godz. 19,30 „Freuda teoria snów".

Teatr Gong (Południowa 11) godz. 19,15 „Dobry żart a la carte".

—o—

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

„Polonia" (Piotrkowska 67) — „Cyrk".

„Tęcza" (Piotrkowska 108) — „Dr Kildare".

„Wisła" (Przejazd 1); **„Adria"** (ul. Główna 2) — „Srebrna flota".

„Bałtyk" Narutowicza 20) — „Dni i noce".

„Gdynia" (Przejazd 2); **„Hel"** (Legionów 2-4) — „Kaprys milionerki".

„Stylowy" (Kilińskiego 124) — „Prawo profesora Lindsey'a".

„Włókniarz" (Zawadzka 16) — „Moi rodzice rozwodzą się".

„Robotnik" (Kilińskiego Nr 178) — „Grzesznicy bez winy".

„Przedwiośnie" (Żeromskiego 74-76) — „Skrzydlaty dorożkarz".

„Tatry" (Sienkiewicza 40) — „Legia honorowa".

„Rekord" (Rzgowska 2) — „Pod gołym niebem".

„Bajka" (Franciszkańska 31) — „Muzyka i miłość".

„Wolność" (Napiórkowskiego 16); — „Trzewiczki".

„Roma" (Rzgowska 84) — **„Zbieg z San Quentin".**

„Zachęta" (Zgierska 26) — „Halka".

„Świt" (Bałucki Rynek 5) „Pojedynek".

„Muza" (Ruda Pabianicka) — „Świat się śmieje".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina: „Adria", „Hel", „Przedwiośnie", „Roma" rozpoczynają seanse o pół godziny później.

—o—

„Oświatowy OMTUR" (Kopernika Nr 8) — **„Reportaż z Czarnego Lądu".**

Inspektor PPT i MR defraudantem

Prasa warszawska podaje sprawozdanie z działalności Biura Kontroli przy rezydium KRN, która ujawniła nadużycia popełnione przez inspektora Centrali Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Łodzi — Tadeusza Szawana.

Szawan przywłaszczył sobie 2 samochody stanowiące własność oddziału PPT i MR w Gdańsku i sprzedał je centrali PPT i MR w Łodzi za 100.000 zł. Dyrektor Centrali PPT i MR — Zygmunt Daniel — nie zainteresował się, skąd pochodzą te 2 samochody i tranzakcję zaakceptował.

Sprawę pzeciwko wyżej wymienionym przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

9.434 ton żywności z UNRRA

otrzymało woj. łódzkie w kwietniu

Dostawy UNRRA dla Polski w kwietniu r. b. wynosiły według danych Min. Aprowizacji ogółem 211.747 ton. Na tę pozycję składały się następujące artykuły żywnościowe: mleko, pszenica, konserwy, mąka, tłuszcze. Z tej ilości na poszczególne województwa rozprowadzono 50.719 ton, z czego województwo łódzkie otrzymało — 9.434 ton.

UWAGA STOŁÓWKI!

Wszystkie zakłady pracy na terenie Łodzi, prowadzące stołówki dla swych pracowników obowiązane są złożyć w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 maja 1946 r. w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ul. Wólczańskiej Nr 18, pokój 229, II-gie piętro — odcinki Nr 41 z kart żywnościowych Kat. I-szej z miesiąca maja 1946 r. uprawniające do nabycia artykułów żywnościowych na potrzeby stołówek na miesiąc czerwiec 1946 r.

Wszelkie reklamacje po wskazanym wyżej terminie uwzględnione nie będą.

KTO JUTRO OTRZYMA MLEKO

Jutro w czwartek 16 bm. mleko na kartki sprzedawane będzie w sklepach 10 rejonu.

NAFTA NA KARTKI

W maju sprzedawana będzie w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej na karty naftowe bieżące nafta w cenie zł 5,70 za 1 litr. Kat. N-1 na odcinek Nr 5 po 1 litrze.

WIECZÓR LITERATA POMIANOWSKIEGO

Dziś, 15.5. o godz. 17 w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Piotrkowska 272b) literat Pomianowski odczyta swoje przekłady z prozy i poezji rosyjskiej.

Wstęp wolny. (p)

Kronika milicyjna

Krwawa awantura na ulicy Śląskiej

Na ul. Śląskiej 10 doszło do kłótni między żołnierzem Stanisławem Kudra, a bratem jego — Janem i Marianem Grabowskim. W pewnej chwili rozgniewany żołnierz pobiegł do domu po automat, z którego wystrzelił, raniąc poważnie swego brata i lekko — Grabowskiego. Jana Kudrę przewieziono do szpitala św. Józefa, a Grabowskiego pozostawiono na kuracji w domu.

Sprawce obu postrzałów rozbroił patrol 5-go komisariatu MO i przekazał do dyspozycji prokuratury wojskowej.

Fałszywe „Sporty"

W Rudzie Pabianickiej milicja odkryła i skonfiskowała w mieszkaniu Izabeli Grigoriew 46 tysięcy fałszowanych papierosów marki „Sport".

Napaść uliczna

Na Teofile Kuwel, przechodzącą około północy ul. Staszyca w Rudzie Pabianickiej, napadło dwóch osobników, którzy wyrwali jej torebkę, zawierająca 1300 zł. i uciekli. (o.).

Wypadki

Pijany szofer spowodował wypadek

Szofer Józef Gnat, prowadząc w stanie nietrzeźwym auto ciężarowe „Przemysłu Arsenowego" (Dolny Śląsk), próbował wyminąć u zbiegu ulic Nawrot i Kilińskiego tramwaj nr. 4. Zrobił to jednak nieudolnie, zahaczając błotnikiem o dwóch chłopców, jadących na stopniu tramwaju i ściągając ich na bruk. Obaj chłopcy ulegli poważnym obrażeniom i zostali przewiezieni do szpitala „Betleem".

Nieodpowiedzialnego szofera przekazano do dyspozycji prokuratury. (o.).

Pożary

Umysłowo chory sprawcą i ofiarą pożaru

Wczoraj podawaliśmy wiadomość o pożarze w Wiskitnie, którego ofiarą padł Alojzy Różański. Jak się dowiadujemy, Różański był chory umysłowo i według wszelkiego prawdopodobieństwa sam podpalił dom ojca, w którym padł ofiarą płomieni. (o.)

Z ukosa

Marian Dixon i Ku-Klux-Klan

Jedno z kin łódzkich wyświetla doskonały film przedwojennej produkcji sowieckiej p. t. „Cyrk". Nie będziemy omawiali zalet powyższego filmu, natomiast chcemy zwrócić uwagę na czołową bohaterkę „Cyrku"—Marion Dixon.

Marion Dixon jest Amerykanką, nie przebywa jednak w ojczyźnie, lecz obrawszy karierę cyrkówki objeżdża w tournée całą Europę, by pozostać na stałe — w Rosji. Dixon opuściła USA i znalazła się w „Cyrku" — nie, że tak powiem, z wolnej o nie przymuszonej woli, ale w wyniku —przypadku. Przypadku — nieszczęśliwego. Ot los zdarzył, iż lekceważąc sobie przesądy swoich rodaków „w przedmiocie" czystej białej rasy — pokochała murzyna. Mało tego: pozwoliła sobie mieć dziecko ze swoim czarnym kochankiem. „Przestępstwo" to usunęło ją po za nawias społeczeństwa amerykańskiego. Dixon ledwie uszła z życiem przed gniewem i zemstą oszalałego motłochu, który chciał zlinczować i ją i jej dziecko z nieczystego związku. Uciekając przed okrutnymi krajanami — wpada z kolei w sidła niemieckiego impresaria, który szantażując ją wydaniem „nierasowego" sekretu — zmusza do produkcji w „Cyrku" i przykuwa niewolniczo do swej osoby.

Film ma zakończenie szczęśliwe. — Dixon kończy swoje opłakane tournée życiowe w Rosji, gdzie nikt nie ma za złe jej grzechu z murzynem i gdzie mimo tego „grzechu" znajduje przystojnego, zakochanego męża.

Jak powiedzieliśmy Marion Dixon jest Amerykanką. Przypuśćmy więc, że ogarnęła ją dziś tęsknota za ojczyzną. Pomyślała sobie: „ostatnia wojna przyniosła zwycięstwo nad pionierami i wyznawcami hitlerowskiego rasizmu, oczyściła świat z przesądów natury „dermatoideologicznej", wobec czego mogę śmiało wrócić do U. S. A. Teraz nikt mnie tam nie będzie prześladował za „zhańbienie" rasy".

Akurat. Właśnie ostatnio „News Chronicle" donosi o wznowieniu w Ameryce działalności terrorystycznej organizacji Ku-Klux-Klan. Organizacji kapturowej, grupującej tylko ludzi czystej, białej rasy, a linczującej — „mieszańców".

Ku-Klux-Klan rozwija się w sposób nieskrępowany: ogłasza oficjalnie listy członków i urządza manifestacje w kapturach i długich białych szatach. „Wielki mistrz" dr Samuel Green wystąpi zapewne niedługo z pogromami na wzór niemiecki.

Et.

P. S. Nie, Dixon stanowczo nie może jeszcze wracać do Ameryki.

Program radiowy

na środę, 15. 5. 1946 r.
Fala 224 m.

Kraków: 5,57 Progr. poranny. Łódź: 8,05 Płyty. 8,30 Skrz. poszuk. rodzin. 8,45 Codz. odcinek prozy. 9,00 Rozmajtości. 9,10 Progr. na dziś. 9,15 Przerwa. Kraków: 11,57 Sygnał czasu i hejnał, oraz progr. ogólnopolski. Łódź: 14,40 Płyty. 14,55 Strapienia dawnego miasta — pog. 15,05 Wiad. z miasta i prow. 15,10 Rec. fort. 15,30 Skrzynka młodzieżowa. 15,40 Łódzka Rodzina Radiowa — życzy wszystkim Zofiom. 16,00 Progr. ogólnopolski z W-wy. 16,10 X aud. z cyklu „Słuchajmy muzyki". W-wa: 16,40 Aud. dla młodz. 16,55 Portrety pisarzy. 17,10 Muzyka. 17,50 Odbudowujemy W-wę. Łódź: 17,55 Aud. dla robotników: W-wa: 18,30 Nauka przy głośniku. 19,00 Koncert. 19,30 Dziennik. 20,00 Audycja muzyczno-literacka. Łódź: 21,00 Płyty. 21,30 Koncert życzeń — część I. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22,30 Komunikat o pogodzie. 22,32 Skrz. poszuk. rodz. W-wa: 23,00 Dziennik i program na jutro. Łódź: 23,35 Koncert życzeń — część II. 0,05 Progr. na jutro, zakończenie audycji i Hymn do godz. 0,10.

Posiedzenie MRN

W czwartek, dnia 16 bm. w sali obrad przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się 23 plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa wyboru kandydatów na przewodniczących okręgowych komisji głosowania ludowego.

Z POLSKIEGO TOW. PEDIATRYCZNEGO ODDZIAŁU W ŁODZI

W czwartek, 16 bm. o godz. 18.45 odbędzie się w szpitalu Anny-Marii, Armii Czerwonej 15, posiedzenie kliniczne. Porządek dzienny: Pokazy chorych i stan zaopatrzenia w mleko dzieci na terenie Łodzi.

Przyczyna niedomagań

stały odpływ sił fachowych z poczty

Rozmowa z prezesem łódzkiego Okr. Zw. Zaw. Prac. P. i T. ob. Wawrzonowskim

Niedomagania są — to stwierdzić musimy szczerze. Depesza z Warszawy „idzie" nieraz i trzy dni, list jest czasem w drodze parę tygodni, a nawet zdarza się, że ginie.

Konsekwencją niedomagań są zarzuty i reklamacje którym często niestety nie można odmówić słuszności. O ile koleje porównać można do naczyń krwionośnych organizmu państwowego, o tyle sieć pocztowa — to jego unerwienie. Ile niecierpiących zwłoki spraw państwowych, handlowych czy rodzinnych, może ulec zahamowaniu przez wadliwe działanie poczty, paraliżując normalne życie.

O ile chodzi o koleje, to wytłumaczenie niedomagań jest jasne: brak taboru. Poczta, jeśli chodzi o sprzęt, jest w nierównie lepszym położeniu. Dlatego może mało jest zrozumienia dla trudności, z którymi walczy w naszej powojennej rzeczywistości.

By wyjaśnić te kwestie i móc sprawiedliwie ocenić wszelkie „za" i „przeciw", zwróciliśmy się do prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telekomunikacji ob. Wawrzonowskiego z pytaniem:

— *W czym tkwi przyczyna niedomagań poczty i jakie są sposoby ich usunięcia?*

— Muszę przyznać, że wiele zarzutów pod adresem poczty ma słuszne podstawy. Nie wszystkie, oczywiście. Mieliśmy np. wypadek w Poznaniu, że ktoś wsunął list między blachę zewnętrzną skrzynki listowej a t. zw. duszę (każda skrzynka na listy ma „duszę"). List przeleżał między blachami pół roku, tj. do chwili, gdy skrzynka poszła do reperacji. Ten przykład zacytowałem nie dla obrony obecnego stanu rzeczy, lecz gwoli sprawiedliwości.

Główną przyczyną wszelkich niedomagań jest stały odpływ sił fachowych z poczty, jaki datuje się od niespełna roku.

Wojna przerzedziła bardzo zastępy wykwalifikowanych pracowników pocztowych. Wzięliśmy się do pracy w silnie osłabionym komplecie, do którego wciągnąć musieliśmy element nieobeznany z pracą na poczcie. Uruchomiliśmy mimo to wielkim wysiłkiem cały kolosalny aparat, jakim jest sieć pocztowa, wchłaniając i asymilując tereny odzyskane. I wtedy zaczął się smutny exodus pracowników. Opuszczali nas nawet starzy fachowcy, którzy całe swe życie spędzili, pracując na poczcie. Przełamywali swe przywiązanie do tej instytucji i do charakteru pracy dla zapewnienia sobie i rodzinom lepszych warunków życia.

Luk być u nas nie może. Musieliśmy dobierać nowych pracowników. Cóż, kiedy mało jest chętnych, a ci, którzy przychodzą, nie odpowiadają wymogom, jakie stawia charakter pracy na poczcie. Nie chodzi już o praktykę. Tę można w stosunkowo niedługim czasie zdobyć. Ale pracownik pocztowy musi posiadać pewien stopień inteligencji i wykształcenia. Bez tego nie ruszymy z miejsca. Niech pan spytá sekretarza Zarządu, jakich mamy dziś pracowników.

Sekretarz Związku ob. Kruszyński mówi:

— Niestety, przykro o tym mówić, ale z naszym personelem jest dziś bardzo źle. Listonoszów brać musimy do okienek w urzędach i agencjach pocztowych, a na ich miejsce przyjmować ludzi nieprzygotowanych, nieledwie tylko z umiejętnością czytania. Lata upłyną, nim ci ludzie wprowadzą się w swą pracę. A tymczasem życie nie może czekać. I dlatego praca nasza kuleje.

— *Jak wyjść z tego błędnego koła?*

— Wyjście znaleźć musimy — mówi ob. Wawrzonowski. — Zdaniem naszym, jako przedstawicieli Związku w naszym okręgu, powstrzymać odpływ fachowców można jedynie przez poprawę bytu materialnego pracowników pocztowych. My ze swej strony jako Związek robimy co możemy, by w pewnej mierze zrekompensować niewielkie zarobki pocztowców. Musimy jednak uzyskać pełniejsze poparcie władz.

Rozumiemy, że ogólna podwyżka pensji nie rozwiązałaby zagadnienia, pociągając za sobą podwyżkę cen na wolnym rynku. Nie wywołałoby natomiast silniejszego natężenia drożyzny zwiększenie premii dla pracowników pocztowych, które dotychczas dawkowano w skromnych rozmiarach. Drugą formą rekompensaty winno być zwiększenie przydziałów żywnościowych i odzieżowych.

Te środki położyłyby z pewnością tamę odpływowi fachowców, co natychmiast odbiłoby się dodatnio na funkcjonowaniu poczty — kończy rozmowę ob. Wawrzonowski.

Ort.

K W I E C I E N
1 9 4 6
NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
„CZYTELNIK"

UKAZAŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE NOWOŚCI:

		Zł
ASZORODOBRAJ M.	— Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej	200,—
BROMIRSKA A.	— Szkoła na harmonię (akordeon). Nuty	250,—
BRONIEWSKA J.	— Szlakiem I-szej Armii. Zbiór reportaży	80,—
CHAŁASIŃSKI J.	— Społeczna genealogia inteligencji polskiej	60,—
CHRZANOWSKI J.	— Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz. Wstęp St. Pigonia	140,—
DĄBROWSKA M.	— Ludzie stamtąd. Cykl opowieści. Wyd. 3	120,—
LEŚNEDERSKI B.	— Konstytucja 3-go Maja, jako dokument oświecenia	25,—
OLCHA A.	— Nowa Naprawa. Opowieść o chłopskim czynie na Ziemiach Zachodnich	80,—
OSTROWSKI A.	— Hugo Kołłątaj, ojciec demokracji polskiej	35,—
PAJĄK J.	— Pasza w gospodarstwie. Biblioteka Rolnicza „Czytelnika"	70,—
SZOŁOCHOW M.	— Cichy Don. Wyd. 2. Część I.	100,—
SZOŁOCHOW M.	— Cichy Don. Wyd. 2. Część II.	120,—
ZALIWSKI S.	— Krzewy owocowe. Biblioteka Samopomocy Chłopskiej Nr 2.	25,—
ŻEROMSKI S.	— Przedwiośnie	200,—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

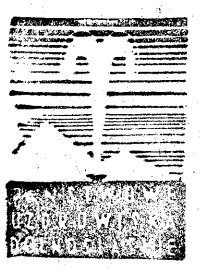

KUDOWA-ZDRÓJ

pow. KŁODZKO 400 m. n. p. m.

Choroby serca—choroba Basedowa
schorzenia krwi (Kr.)

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

rozpisuje konkurs na opracowanie skryptów przedmiotów zawodowych dla kursów mistrzowskich (przędzalniczego, tkackiego, dziewiarskiego, farbiarsko - wykończalniczego, włókien sztucznych, włókien łykowych)

1. z technologii z materiałoznawstwem i maszynoznawstwem . . . na 80 godz. wykładów
2. rysunku odręcznego i zawodowego na 40 godz. wykładów
3. z organizacji warsztatów z kalkulacją i księgowością . . . na 30 godz. wykładów
4. z higieny i bezpieczeństwa pracy (na podstawie obowiązującego ustawodawstwa) . . . na 10 godz. wykładów
5. z fizyki i chemii . . . na 20 godz. wykładów

Honorarium dla autorów prac przyjętych ustala się w wysokości:

20.000,— zł przedmiotów wym. w p. 1

15.000,— zł dla pozostałych przedmiotów.

Prace w zalakowanych kopertach należy składać do Wydziału Szkolnictwa Zawodowego C. Z. P. Wł., **Łódź, ul. Piotrkowska Nr 208,** do dnia 30 maja b. r. C. Z. 2. (pap)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę instalacji wodociągów i kanalizacji w ambulatorium kolejowym na st. Łódź - Fabr. przy ul. Kilińskiego 62.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 29 maja 1946 roku, o godzinie 10-tej.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, projekty, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 373 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(pap. 1118) **Wydział Drogowy.**

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przyłączenie do sieci miejskiej instalac wodociągowych w nieruchomościach w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr 18, 20 i 21.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dni 31 maja 1946 r. o godzinie 10-tej.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, kwit zaś o wpłaceniu załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, projekty, warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 373 w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(pap 1119) **Wydział Drogowy.**

Na łódzkich ekranach

„Kaprys milionerki"

Brak środków finansowych sprawia, iż — jeśli chodzi o filmy amerykańskie lub angielskie — musimy się kontentować naogół oglądaniem różnych tam nieszczególnych odpadków przedwojennych.

I tak np. mielibyśmy ogromną chrapkę obejrzeć Chaplina w jego najnowszym (podobno znakomitym) filmie „Dyktator" albo Spencera Tracy w najświeższej wersji „Dr. Jekyll i Mr. Hyde", a widzimy... „Kaprys milionerki".

„Kaprys milionerki" to banal z życia lokatorów sławnej nowojorskiej V Avenue. Milioner Richards i jego rodzinka (żona i dwie córki) opływają we wszystkie życiowe dostatki, a nie mając żadnych kłopotów na swoich głupawych głowach — zabijają czas i nudę poszukiwaniem rozrywki. Więc tata bębni po całych dniach w ping-ponga lub boksuje się z lokajem, mama z młodszą córeczką urządzają sobie camping, a starsza latorośl (w wieku — do „wzięcia") rozjeżdża się po okolicy, szukając wrażeń, tudzież przygód.

Jeden ze spacerów limuzyną styka znudzoną milionerkę z ubogim pracownikiem stacji benzynowej. Ten młody i przystojny „rozlewacz" benzyny wpada Richardsównie ogromnie w oko. Chce mu jakoś pomóc. Rzecz w zasadzie nietrudna: chłopak jest, jak się okazuje, z zawodu utalentowanym architektem, a brak mu jedynie protekcji, aby mógł zająć właściwe stanowisko. „Kaprys milionerki" polega właśnie na tym, iż zakochawszy się w ładnym architekcie, daje mu możność życiowego startu w swoim zawodzie.

Morał filmu, opartego na uwspółcześnionym motywie bajki o Kopciuszku (Kopciuszku — męskim) brzmi: „pieniądz jest wszystkim". Młode talenty (w Ameryce) — szukajcie milionerek! Et.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNIKÓW

Zarząd Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że jutro tj. we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 6 pp. w lokalu Cechu, Kopernika 46, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie. Ze względu na ważność spraw, obecność członków obowiązkowa. Starszy Cechu K. Pawłowski.

NARESZCIE SPOKOJNA NOC!
«INSEKTOL»
a) przeciw pluskwom
b) przeciw pchłom
c) przeciw muchom, karakonom i mrówkom.
«INSEKTOL»
to rewelacyjny, kontaktowy preparat do zupełnego wytępienia wszelkiego robactwa
Sprzedaż hurtowa i detaliczna: Instytut Higieny Gospodarczej KRAKÓW — Pl. Marjacki 1/I. (Kr 901)

Aromaty owocowe
do lemoniad, soków, wódek itp.
polecamy
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32
Kupujemy
Olejki do perfum, mydeł i inne. (Ag)

Krakowska Fabryka Korków
Kraków, ul. Piłsudskiego Nr 22
Tel. Nr 566-61
sprzedaje i kupuje KORKI wszystkich wielkości. (Kr. 875)

PŁÓTNA TAPICERSKIE
poleca
HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
ŁÓDŹ, Piotrkowska 91, m. 14
(lewa oficyna). (523/p)

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

„WIKTORIA I JEJ HUZAR"

W sobotę 18 bm. o godz. 19.30 premiera doskonałej operetki „Wiktoria i jej huzar", z muzyką Pawła Abrahama.

W roli tytułowej wystąpi primadonna scen polskich i zagranicznych Elna Gistedt. Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — balet oraz wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Reżyseria: K. Dembowski, choreografia: J. Ciesielski, Dekoracje: J. Galewski i E. Grajewski.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a.

CIEKAWY CZWARTEK „CZYTELNIKA"

W czwartek, dnia 16 maja o godz. 18-tej w sali odczytowej „Czytelnika" odbędzie się odczyt dra Stefana Surzyckiego pt. „Sytuacja gospodarcza Polski". Ceny biletów zł. 30 i zł. 20 dla młodzieży i członków Sp. Wyd. „Czytelnik".

Różne

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znani ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na **trwałą ondulację** na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa.

FOTO REPRODUKCJE i portrety z każdej fotografii wykonujemy szybko „Fototechnika", Łódź, Przejazd Nr 36. (Ag)

GABINET „JUNO" — Piotrkowska 142/1 — zawiadamia, że kierowniczka instytutu lekarskiego z Warszawy „Izis", Helena Brzezińska, udziela porad w dniach 16—17—18 bm. od godz. 11—17-ej. (542/p)

SZTANDARY, emblematy kościelne itp. wykonuje „Pracownia Haftów Artystycznych" K. Marusikowej, Dygasińskiego 21/5 (dojazd tramw. 1, 16 do Bednarskiej). (3279)

RÓŻNE recepty na artykuły chemiczne, porad technicznych udziela specjalista. Gdańska 113-4. (545-p)

BUCHALTER - bilansista organizuje i prowadzi księgowość, przyjmie dodatkową pracę w godzinach popołudniowych. Oferty dla „3500" (3500)

POSZUKUJĘ wspólnika do zakładu fryzjerskiego: wiadomość Łódź, Piłsudskiego 31 m. 13. (3494)

WIELKI KONKURS z NAGRODAMI
na najlepsze hasło dla Iwonickiej Soli Jodowo-Bromowej

Państwowy Zakład Zdrojowy w Iwoniczu, Eksploatacja Źródeł Mineralnych, Kraków, Wiślna 3, rozpisuje konkurs na najlepsze hasło dla Iwonickiej Soli Jodowo - Bromowej. Konkurs otwarty jest dla wszystkich. Zadanie konkursowe polega na wyszukaniu t. zw. sloganu t.j. krótkiego najwyżej 8 słów liczącego hasła, któreby w zwięzłej formie, oraz w sposób jędrny, dobitny i popularny podkreślało wysokie lecznicze zalety i wartości Soli Iwonickiej. W haśle tym uwzględnić należy o ile możności motywy takie jak: skuteczność działania Soli Iwonickiej, łatwość leczenia przy stosowaniu Soli w kąpieli domowej itp. Im hasło będzie krótsze, tym lepsze. (wzory: „cukier krzepi", „Radion sam pierze" i t. p.)

WARUNKI KONKURSU:

1. Odpowiedzi nadsyłać należy w zamkniętej kopercie bez podania nazwiska autora. Druga koperta zawierać musi imię, nazwisko, oraz adres autora. Obie koperty włożone muszą być do trzeciej, wyraźnie zaadresowanej: **Państwowy Zakład Zdrojowy w Iwoniczu, Eksploatacja Źródeł Mineralnych, Kraków, Wiślna 3.** Odpowiedzi nadesłane w innej formie, lub nieopłacone nie będą rozpatrywane. Odpowiedzi mogą być również ujęte w szatę graficzną.
2. Ostatni dzień nadsyłania odpowiedzi konkursowych upływa dnia 31 maja 1946 r.
3. Za najlepsze odpowiedzi wyznacza się trzy nagrody:

I-SZA ZŁOTYCH 5.000.—

oraz premia w postaci 10-dniowego bezpłatnego pobytu w Iwoniczu-Zdroju z pełnym utrzymaniem i zabiegami leczniczymi.

II-GA ZŁOTYCH 3.000.— III-CIA ZŁOTYCH 1.500.—

Nadto 50 nagród pocieszenia po jednym słoiku Soli Iwonickiej Jodo - Bromowej.

4. Sąd Konkursowy składa się z przedstawicieli P. Z. Z. w Iwoniczu, Eksploatacja Źródeł Mineralnych w Krakowie, przedstawiciela Związku Uzdrowisk Polskich, przedstawiciela Polskiej Agencji Prasowej PAP w Krakowie, oraz zaproszonych rzeczoznawców.
5. Sąd Konkursowy ma prawo, o ileby nadesłane dopowiedzi nie stały na odpowiednim poziomie, podzielić wyznaczone nagrody między większą ilość uczestników konkursu.
6. Nagrodzone odpowiedzi stają się własnością P. Z. Z. w Iwoniczu, Eksploatacja Źródeł Mineralnych w Krakowie, a autorzy nagrodzonych odpowiedzi nie mogą mieć więcej żadnych pretensji z tytułu praw autorskich.
7. Wynik konkursu podany będzie do wiadomości publicznej w prasie, Laureaci konkursu zostaną osobno zawiadomieni przez

P. Z. P. IWONICZ, EKSPLOATACJA ŹRÓDEŁ MINERALNYCH W KRAKOWIE, ULICA WIŚLNA 3 (Kr 897)

DO CZYTELNICZEK
„Mody i Życia Praktycznego"

Prosimy zachować w całości ostatni Nr 4-ty **„Mody i życia Praktycznego"** zawierający ponad 80 modeli, gdyż będzie on podstawą **WIELKIEGO KONKURSU,** którego szczegóły przyniesie, już w połowie maja, następny numer 5-ty **„Mody i życia praktycznego".**

Uczestniczki konkursu otrzymają wiele cennych nagród i premii książkowych.

Redakcja
(Kr. 893) **„MODY I ŻYCIA PRAKTYCZNEGO"**

Bank „SPOŁEM"
w WARSZAWIE
CENTRALA w ŁODZI

podaje do wiadomości, że poczynając od 1 kwietnia 1946 przeprowadza rejestrację książeczek wydanych przed wojną i w okresie okupacji. Rejestracji dokonać można w każdej z 190 czynnych na terenie kraju placówek Banku.

Termin rejestracji kończy się w dniu 30 czerwca 1946 roku.
(Pap 1085)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI, sta. zy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 Ordynuje 3 — 6 pp. tel. 269-01. (1757)

Dr STANISŁAW BIBERGAL, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska Nr 134, Przyjmuje od 4—6, tel. 269-96 (ag)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3—4 i 6—7. Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 9. (528/p)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszerja. Piotrkowska 109 tel. 177-76, ordynuje 10—11 i 15—17 godz. (ag)

Dr med. HERDER STANISŁAW. choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6, Gdańska 46 m. 7 tel. 212-62 (2513)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych — Piotrkowska 109, m. 6.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT. specjalista chorób wenerycznych i skórnych, **Piotrkowska Nr 106. — Przyjmuje od 8—12 i od 4—8** (Ag)

Dr Ł. RÓŻYCKI. specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, 1—6 (1016)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41 3—6, tel. 150-53. (223/p)

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 — przyjmuje od 3—6.

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3—5. Ambulatoryjne leczenie **elektrowstrząsowe** w godz. 5—7. Zawadzka 6, tel. 138-81:

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska. 16. **Leczenie elktrowstrząsowe.** (248/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3—6 (1557)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 — przyjmuje **2—5.** (Ag)

ROENTGEN — prześwietlania płuc i serca, choroby wewnętrzne dr Jan Pakowski, Brzeźna 14, 8—10, 15—18, tel. 159-35. (585/p)

Akuszerki

Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Dentyści

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11—2 i 4—6. Śródmiejska 26. (710)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu. Piotrkowska 25, m. 41. (624)

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie", „męskie" — specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1. (ag)

POLECAMY w dużym wyborze płyty polskie, patefony walizkowe, igły gramofonowe „Melodjofon" 6 Sierpnia 21. (ag)

SERY wyborowe tylżyckie i trapistów, jaja po cenach hurtowych — „Społem" Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. K. 127/M

GĘSI bite, świeże, tuczone, tłuste, tańsze od mięsa — „Społem", Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (kr)

GAZĘ młyńską sprzedaje skład techniczny, Południowa 21. Telefon 112-19. (568-p)

NIWELATORY — teodolity, mikroskopy, trójnogi, sprzęt geodezyjny, naprawia — kupuje Warszat Optyczny, Łódź ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

WYROBY cukiernicze i czekoladowe poleca po cenach fabrycznych Skład Konsygnacyjny Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego. Rejon Północny — Łódź, Gdańska 77 a. Tel. 261-96. (ag)

OKULARY — warsztat optyczny, — Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (ag)

DO SPRZEDANIA dom trzypiętrowy w śródmieściu, nowy, wybudowany w 1936 r. bez zadłużenia. — Zgłoszenia: tel. 179-56, godz. 9—11. (543/p)

ZAWIADAMIAMY P. P. Odbiorców — drukarnie i sklepy, że posiadamy stale na składzie papiery na hurt i detal. — F-ma „Witmar", Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79.

„SCHOELLERSHAMMER" biały, gładki, chropowaty role 20-metrowe lub mniej klamerki do zszywaczy, gumę ołówkową, poduszki do stempli poleca „Składnica Biurowa" — Łódź, ul. Piotrkowska 69, tel. 116-60. (489/p)

KSIĘGARNIA „CZYTELNIKA" Nr 1 Piotrkowska 147, Księgarnia „Czytelnik" Nr 2 — Piotrkowska 96 załatwia szybko i punktualnie. Wysyła za zaliczeniem pocztowym. Kupuje książki, nuty z każdej dziedziny.

ZAKŁAD stolarsko-tapicerski W. Łuczak, Zamenhofa 2. Wyprzedaż szafek kuchennych i łóżek polowych. Dywany, firanki. (kr)

WARSZAWSKA Wytwórnia Cukrów, Hipolit Pawłowski i S-ka, Piłsudskiego 32, tel. 154-95 poleca: Bomby, Batony czekoladowe, Znakomite irysy, Wafelki, Wiosenne oraz inne wyroby. (3230)

FIRMA „ARO" poleca: aromaty owocowe, barwniki jadalne, oraz dodatki do lodów, soków i wyrobów cukierniczych. — Łódź, Narutowicza 49, tel. Nr 126-78. Poszukujemy dostawców. (247/p)

DOM MEBLOWY „BUDOWA" — Łódź Piotrkowska 154, tel. 117-15 poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, pianina i różne meble oraz kupuje wszelkie meble. (ag)

FISHARMONIA „Lindholm" czterooktawowe, w dobrym stanie do sprzedania, Robert Sapiński, Skierniewice Batorego 4. (583/p)

KUPUJEMY złom, srebra w każdej ilości (monety) godz. 8—15. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórku, na lewo). (579/p)

ZEGARMISTRZE Sprzedaż części i narzędzi zegarmistrzowskich. H. Rzeszotarski, Warszawa, Koszykowa 49 m. 13 Prowincja za zaliczeniem. (Kr 895)

DYWAN perski „Tebris" 4,5 x 2.5. do sprzedania. Kościuszki 60/2, godz. 13 do 15. (573/p)

SPRZEDAM dobrze prosperującą perfumerię w centrum miasta. Oferty „Perfumeria" do Administracji. (551-p)

KUPIĘ krosna angielskie, kolorówki, snowadło konusowe, trajbmaszynę na jedwab, zakard-maszyny, szpul-maszyny na jedwab. Oferty pod „Maszyny". (3431)

SPRZEDAM maszyny do szycia motorowe, maszyny biurowe stoły biurowe, taborety, kotły miedziane, podstawy do maszyn do szycia. Telefon 263-01 od godz. 17—19. (605/p)

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki każda radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuję — sprzedaję, zamieniam, naprawiam. Gdańska 17, Księżniak. (3493)

SPRZEDAM używaną setkę „Excelsior", motorek Villers'a, wiadomość: Zawadzka 39 m. 4, od 4—6 pp. (3488)

KASA ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Oświata", Piotrkowska 182. (ag)

POTNIKI, podpinki, oraz wszelkie dodatki do czapek w każdej ilości kupimy. Wytwórnia czapek Łódź, Zawadzka 1. (ag)

SPRZEDAŻ desek stolarskich, budowlanych oraz żerdzi, Łódź, Śródmiejska 99. (3495)

KUPIĘ szafkę dentystyczną, większy rozmiar, oferty „Szafka". (580/p)

PIES policyjny do sprzedania. Wiadomość: Rzeźnia Miejska, kasa. (598/p)

MASZYNA gabinetowa Singera oraz maszyna do pisania, okazyjnie do sprzedania. B. Matusiak, Łódź, Piotrkowska 189. (ag)

BECZKI BLASZANE, lekko uszkodzone po tranie do sprzedania. Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego, Kopernika 67—69. (3503)

MOTOCYKL 100—150 na chodzie kupię. Zgłoszenia tel. 173-59. (R 62)

RADIO super sprzedam tel. 173-59. (R 60)

Czuły tato

(rysunek z amerykańskiego „New-Yorker" 1939)

Mały syn fryzjera
miał manierę brzydką:
zamiast zabawkami —
lubił igrać z brzytwą.

Gdy raz ojciec gościa
szykował się golić,
rzekł: niech mnie to tata
uczynić pozwoli.

Ojciec kochał synka,
przeto czule patrząc,
odparł owszem, tylko,
żebyś — się nie zaciął.

SPRZEDAMY większą ilość pudełek blaszanych hermetycznych jednokilowych. „Reklama" Piotrkowska 46, tel. 173-59. (R 60)

POMPA fosforo - brązowa przekrój 1,25 cala, 1400 obrotów na minutę do motoru lub na szajbę (motoru nie ma) sprzeda „Reklama" Piotrkowska 46 tel. 173-59. (R 61)

KUPIĘ motocykl setkę albo dwusetkę w pierwszorzędnym stanie. Wiadomość tel. 214-30 Farbochemja Narutowicza 24. (PAP 1124)

APARAT samochodowy 7 lampowy Blaupunkt najnowocześniejszy. Okazyjnie do sprzedania. Radio Wuka Piotrkowska 60, tel. 122-77. (PAP 1125)

„MUZYKA i NUTY" Teofil Martulewicz, Nawrot 22 tel. 137-41. Sprzedaż instrumentów muzycznych, skrzypiec gitar, mandolin, instrumentów dętych, harmonij oraz różnych przyborów muzycznych. (PAP 1123)

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNE samodzielne krawcowe do pracowni sukien i okryć damskich Kazimiery Klonowicz, Piotrkowska 114/7. (3376)

POTRZEBNE od zaraz zdolne panny do szycia, dobrze płatne. Zgłoszenia Piotrkowska 43 w podwórzu f-ma „Pani".

ZDOLNE panny do szycia i podręczne potrzebne natychmiast. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Andrzeja 7/15. (555/p)

POTRZEBNA rutynowana urzędniczka do samodzielnego prowadzenia list wypłat. Oferty dawn. f-ma A. Seide, Pomorska 65. (3480)

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Film Polski" Dział Fabrykacji pl. Wolności 2 zaangażuje jednego technika - mechanika - materiałowca do Biura Fabrykacji oraz jednego kalkulatora i jednego planującego. (578/p)

GOSPODYNI starsza, samodzielna, potrzebna, dobre wynagrodzenie, Narutowicza 12 (sklep obuwia). (565/p)

TKACZA samodzielnego lub tkaczki poszukuje od zaraz. Warunki dobre, Bydgoszcz, Mazowiecka 31/33 tel. 13-40. (kr)

POTRZEBNY fryzjer męski Rybna 11. (3499)

MASZYNISTKA potrzebna do redakcji pisma naukowego, praca 4 godziny dziennie (od 11—15), oferty składać pod „3488" (3488)

POTRZEBNA chemiczarka na wyjazd do Gdyni Zgłoszenia, Łódź, tel 136-04 (3490)

WYCHOWAWCZYNI do dwojga dzieci z wyjazdem na letnisko, potrzebna tel. 158-19. (3485)

KRAWCZYNI do roboty domowej dla dzieci potrzebna, tel. 158-19. (3486)

POSZUKUJE natychmiast 4 wykwalifikowane zawijaczki do cukierków. Zgłoszenia osobiste, fabryka Cukrów i Czekolady St. Sobczak, Łódź Sieradzka 1. (ag)

POSZUKUJE odpowiedniej siły do jednorocznego dziecka, Piotrkowska 200 u dozorcy. (599/p)

GOSPOSIA samodzielna do małej rodziny uczciwa z referencjami, najchętniej repatriantka potrzebna zaraz, zgłoszenia: Piotrkowska 17, księgarnia lub telefon 117-33 (397/p)

POTRZEBNA podręczna do Pracowni Sukien, Zawadzka 12 m. 8. (607/p)

SAMODZIELNĄ gospodynię i panienkę do dwojga dzieci potrzebuję. Dobre wynagrodzenie Mielczarskiego 22—15. (3502)

POTRZEBNA gosposia z dobrym gotowaniem Legionów 25a m. 13, od godziny, 8—12 rano i od 7 wieczór. (3508)

Lokale

SKLEPU na Piotrkowskiej poszukuje, ewentualnie przystąpię do spółki. Oferty pod „Milion". (567-p)

POSZUKUJĘ 3 pokoi w śródmieściu oraz jednego na pracownię krawiecką, dobrze zapłacę. Oferty do Administracji pod „39". (kr. 137/m)

4 DUŻE pokoje (kuchnia, łazienka) w śródmieściu zamienię na podobne 3 2 pokoje (kuchnia, łazienka). Zgłoszenia pod „W. G.". (569/p)

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z powodu choroby. Andrzeja 42. (3473)

SKLEP spożywczy na Rzgowskiej odstąpię z powodu wyjazdu. Wiadomość Rzgowska 105. (3444)

POKOJU przy rodzinie lub mieszkania małego, poszukuje młode małżeństwo. Pośrednictwo wynagrodzę, Wiadomość tel. 185-28 lub wieczorem 151-21. (609/p)

PANI poszukuje pokoju z wygodami przy kulturalnej rodzinie może udzielić pożyczki, zapłacić remont, oferty do Administracji pod „3497" (3497)

2 POKOJE z kuchnią w śródmieściu, zamienię na 3—4 pokojowe mieszkanie w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu. Ofery pod „H. J." do Administracji. (594/p)

SKLEP z urządzeniem odstąpię z powodu wyjazdu, Nawrot 54a, (3489)

DOMY, place, kupno — sprzedaż poleca „Reklama" Piotrkowska 46, tel. 173-59. (56/R).

POSZUKUJE sklepu na Piotrkowskiej Wolności — Głównej, wiadomość Śródmiejska 27—2, pilne, wszelkie koszty zwrócę. (3491)

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią wygodami w śródmieściu, lub dzielnicy willowej. Oferty do Dziennika Łódzkiego dla „Drogistki". (600/p)

PRZY WODNYM RYNKU 2 pokoje z kuchnią, zamienię na 3 lub 4, zwrot kosztów, wiadomość w Administracji pod „Rynek". (602/p)

POKÓJ komfortowy z używalnością łazienki w centrum, poszukuje solidne starsze małżeństwo dobrze zapłaci od zaraz. Wiadomość Piotrkowska 41 m. 12, III piętro front od 15 do 16. (608/p)

POKÓJ wspólny wynajmę starszej pani pracującej w domu, referencje, zgłoszenia „M. G." (593/p)

DUŻY POKÓJ słoneczny odnajmę dla dwóch panów, wiadomość Kilińskiego 140 m. 22. (603/p)

SAMOTNE, wypłacalne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego. Dzwonić tel. 108-86 godz. 8—15. (PAP 1122)

SKLEPU masarskiego z warsztatem poszukuje mistrz rzeźniczy ewentualnie przystąpi do spółki ze współpracą. Zgłoszenia „Reklama" Piotrkowska 46 tel. 173-59. (57/R)

PENSJONAT „Hanka" w Krościenku nad Dunajcem otwarty od 1 maja. Ceny umiarkowane. Domowa opieka lekarska. Dojazd autem z Nowego Targu. (Kr. 899)

Nauka i wychowanie

KURSY MASZYNOPISANIA, Stenografji (biurowej) Wojnara — przyjmują zapisy: Kilińskiego 50, m. 7. (3348)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (Kr 892)

Poszukiwanie rodzin

SZYJA GOLDWAG recte Schorr lekarz ze Lwowa z żoną Dorą Reiss z Dynisk, poszukują rodziny. Zgłoszenia kierować: Kraków, Pierackiego 9/3. (Kr. 900)

PANIĄ KIJUK która była w październiku 1944 w obozie Ausländerlager, Berlin, Kirchenwerderallee poszukują Matuszakowie. Zgłoszenia „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod 700. (Kr. 898)

Zguby

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą legitymacje Szkoły Przemysłowo Handlowej, legitymację tramwajową na nazwisko Zofii Omiecińskiej. (3492)

ZGINĄŁ pies wyżeł, odprowadzić za wynagrodzeniem. Śródmiejska 7—35. (595/p)

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Piotrkowie Tryb. na imię Zofii Gordon zam. w Piotrkowie, Narutowicza 20. (596/p)

SKRADZIONO w tramwaju Nr 10 dn. 24.4. 46 r. palcówkę i legitymację tramwajowe na miesiąc maj Nr 002361 na nazwisko Stanisławy Walendzik oraz Nr 002348 na nazwisko Janiny Walendzik, upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. (prz)

SKRADZIONO w Warszawie legitymacje wystawioną przez Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. Oddział w Łodzi na nazwisko Korcelli Kazimierz. (591/p)

ZGUBIONO paszport sowiecki sa nazwisko Reibenach, proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Al. 1 Maja 3 m. 1, dr Szor. (601/p)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 619907, legitymacje tramwajową i dekret nominacyjny na nazwisko Wieszczycka Felicja, zam. 6 Sierpnia 39 m. 3. (605/p)

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Olczak Witold, Lubeckiego 9 m. 1. (606/p)

Redaktor naczelny **Anatol Mikułko** Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—09427 Wydawca: **Spółdzielnia „Czytelnik"**
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr szpalty poza tekstem zł. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik" Nr. 4 — Łódź, Żwirki 2.
Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N—VII 567.